

# GŁOS Tygodnik ŚWIDNIKA

Nr 46 (1439)  
23.12.1999r.  
cena 80 gr



http://www.glos.sonic.com.pl e-mail:glos@sonic.com.pl

Ukazuje się od 1956 roku

## U PROGU TRZECIEGO MILENIA

Już tylko dni dzielą nas od roz-  
poczęcia Wielkiego Jubileuszu. To  
wielkie wydarzenie w historii ludzkości  
i w historii Kościoła Powszechnego.

Przygotowania rozpoczęliśmy 9 lat  
temu, podejmując dzieło II Wielkiej  
Nowenny, na wzór Nowenny przed  
milenium Chrztu Polski. Wykorzysta-  
no tu papieski program zawarty w li-  
ście apostołskim Jana Pawła II pod ty-  
tułem „Tertio millennio adveniente”.  
Ostatnie trzy lata wypełniła refleksja  
nad tajemnicą Jezusa Chrystusa, dzia-  
łaniem Ducha Świętego we wspólno-  
cie Ludu Bożego i nad Bogiem, który  
jest Ojcem wszystkich ludów i naro-  
dów. Niezwykłym darem w tym czasie  
przygotowań były pielgrzymki Ojca  
Świętego do naszej Ojczyzny oraz pra-  
ce II Synodu Plenarnego Kościoła w  
Polsce.

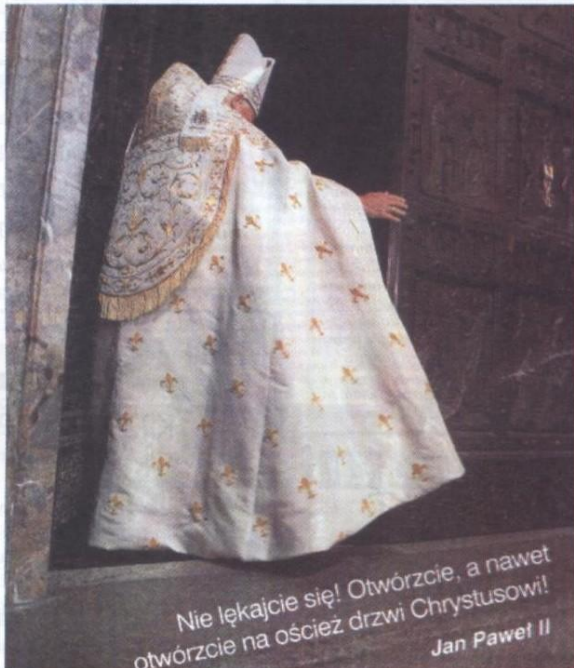
W pierwszą niedzielę Adwentu 1998  
roku papież Jan Paweł II ogłosił bulle  
„Incarnationis mysterium” (Tajemni-  
ca Wcielenia), która zachęcała Lud  
Boży do przeżycia i skorzystania z  
owoców duchowych Wielkiego Jubile-  
uszu - 2000 lat liczonych od Narodze-  
nia Chrystusa.

Trzeba tu podkreślić, że dzieje ludz-  
kości dzieli się na lata przed i po naro-  
dzeniu Chrystusa. W języku świeckim  
używa się terminów „przed naszą erą”  
i „naszej ery”, którą zapoczątkował nie  
kto inny, tylko Jezus Chrystus.

Ten niezwykle i wielki Jubileusz  
Narodzenia Syna Bożego zmusza nas  
do postawienia sobie na nowo pytania,  
kim jest dla mnie Jezus Chrystus, co o  
Nim wiemy, a szczególnie jaki wpływ  
na nasze życie ma Jego nauka. Jeste-  
śmy przecież chrześcijanami. Chrześcijanin,  
to człowiek który został  
ochrzczony, a więc ten, który winien  
naśladować Chrystusa. Ale czy tak jest  
w rzeczywistości? Ilu chrześcijan au-  
tentycznie naśladuje i czci Jezusa Chry-  
stusa?

Na progu trzeciego tysiąclecia cisnie  
się jeszcze jedno pytanie: czy Chrystus  
będzie nadal rozpalal ludzkie serca wiarą  
w Boga i nadzieją na życie wieczne,  
a mocami Ducha Świętego odnawiał  
oblicze ziemi?

Rok Jubileuszowy rozpocznie Ojciec  
Święty otwarciem Drzwi Świętych w  
Bazylice św. Piotra w noc Bożego Na-  
rodzenia 1999 roku, a zakończy w uro-  
czystość Objawienia Pańskiego



„Nie lękajcie się! Otwórzcie, a nawet  
otwórzcie na oścież drzwi Chrystusowi!”  
Jan Paweł II

**Uroczystości Wielkiego Jubileuszu Roku 2000 zainauguruje w Watykanie w noc Bożego Narodzenia papież Jan Paweł II symbolicznym otwarciem dla Chrystusa Drzwi Świętych Bazyliki św. Piotra.**

(Trzech Króli) 2001 roku. Ten szcze-  
gólny czas obdarzony został odpusta-  
mi zupełnymi.

Natomiast uroczystości Roku Jubileuszowego w naszej archidiecezji roz-  
pocznie „procesja przejsia” przez  
drzwi archikatedry również w noc Bo-  
żego Narodzenia. Procesja wyruszy z  
kościola OO. Dominikanów o godzi-  
nie 23.15. Poprowadzi ją Metropolita

Lubelski, ksiądz arcybiskup Józef Zi-  
ciński. W czasie uroczystości zostanie  
odmówiona specjalna modlitwa.

Uroczystości jubileuszowe organizo-  
wane będą we wszystkich parafiach  
naszej archidiecezji. Tę jubileuszową  
radość obwieszcza w noc Bożego Na-  
rodzenia dzwony bijące o godzinie 24  
we wszystkich kościołach.

Głęboko wierzymy, że tylko Jezus  
Chrystus - Bóg rzymskich katakumb i  
męczenników pierwszych wieków  
chrześcijaństwa, gotyckich i baroko-  
wych katedr, klasztorów, świętych i  
błogosławionych, może wstrząsnąć su-  
mieniami ludzi XXI wieku, a Kościoł  
mocami Ewangelii przewycięży propa-  
gandę luzu moralnego, pogardę dla  
Bożych przykazań i deptanie praw na-  
turalnych.

ks. Tadeusz Nowak

*Życzenia, aby najpiękniejsze w polskiej tradycji Święta  
Bożego Narodzenia stały się dla wszystkich mieszkańców  
naszego młodego powiatu świętami radości i nadziei w  
każdym domu,*



*a Nowy Rok 2000 był pomyślny  
i przyniósł spełnienie marzeń składają  
Zarząd i Rada Powiatu Świdnickiego*

**BANK GOSPODARKI ŻYWNOŚCIOWEJ S.A.**  
ODDZIAŁ WOJEWÓDZKI W LUBLINIE  
**Zaprasza**  
Mieszkańców Świdnika i okolic do swojej nowej placówki  
**w Świdniku przy ulicy Niepodległości 11**  
od poniedziałku do piątku 8<sup>00</sup> - 18<sup>00</sup>  
oraz w każdą sobotę 8<sup>30</sup> - 13<sup>30</sup>  
☎ 751-75-40 i 751-75-41

Business Club  
**Camelot**  
Restauracja  
Dyskoteka  
Bilard snooker 12'  
Świdnik ul. Kruczkowskiego 6.7  
**31 GRUDNIA '99**  
**SYLWESTER**  
**2000**  
Zrób rezerwację!  
Zespół muzyczny  
Tel. 751-45-44, 468-91-91

*Radości i spokoju  
z okazji świąt  
Bożego Narodzenia,  
samej pomysłowości  
w Nowym 2000 Roku  
Czytelnikom Głosu Świdnika  
składa Redakcja*



Urszula Klimkiewicz, Edwarda Malec  
i Marianna Oleszek laureatkami konkursu

## 45 - czyli o jedno za dużo?

Jubileuszowy konkurs „45 pytań na 45 lecie” okazał się trudniejszy niż  
przypuszczaliśmy. Tylko 35 osób odpowiedziało prawidłowo na 40 lub więcej  
pytań. Żaden z uczestników konkursu nie odpowiedział prawidłowo na wszyst-  
kie pytania. Najlepszy wynik osiągnęły panie Urszula Klimkiewicz i Edwar-  
da Malec, których wynik tylko o jeden punkt gorszy był od ideału. Ponieważ  
rywalizacja nie wyłoniła zwycięzcy, musieliśmy go wylosować. Szczęście  
uśmiechnęło się do pani Urszuli Klimkiewicz, która odbierze ufundowaną przez  
burmistrza Świdnika Waldemara Jaksna główną nagrodę konkursu - tele-  
wizor. Do pani Edwardy Malec trafi natomiast nagroda, której sponsorem  
jest Społem PSS. Trzecie miejsce z 43 punktami zajęło ex aequo aż 11 osób:  
Izabella Denysiuk, Helena Kwiasowska, Krzysztof Oleszek, Małgorzata Ke-  
dracka, Lucyna Jaworska, Dariusz Killsek, Marianna Oleszek, Elżbieta Ole-  
szek, Wiesław Jaworski, Mieczysław Malczuk oraz Gerard Gański. I tym  
razem losowanie wyłoniło laureatkę nagrody zafundowanej przez Spółdziel-  
nię Mieszkańców. Została nią pani Marianna Oleszek.

Najtrudniejszymi pytaniami okaza-  
ły się te o pierwszy świdnicki szybo-  
wicz, którym był przecież Pirat, a nie  
PW-5 oraz liczbę szkół podstawowych  
działających w mieście, których mimo  
postępów reformy oświatowej w dal-  
szym ciągu naliczyć można aż 8. Wie-  
le osób zapomniało również, że przed  
sukcesami Edyty Jamróz i Anny Boro-  
wieckiej w konkursach piękności,  
pierwszą świdniczką, która zakwa-  
likowała się do finału konkursu Miss  
Polonia była Elżbieta Frey.

Niektóre z pytań okazały się wielo-  
znaczne. Spory dotyczyły między in-  
nymi daty powstania klubu sportowe-  
go Avia, który pod obecną nazwą ist-  
nieje dopiero od 1954 roku jako suk-  
cesor powstałej dwa lata wcześniej Sta-  
li. W tym wypadku obie daty uznali-  
śmy za podane prawidłowo. Podobnie

nie byliśmy „aptekarami” w przypad-  
ku pytania o liczbę mieszkańców Świd-  
nika, o ile nazbyt nie odbiegała ona od  
40 tysięcy.

Bardzo trudnym okazało się pytanie  
o datę podpisania umowy o współpra-  
cy między gminami Świdnik i Aalten  
w Holandii. Niestety nie mogliśmy  
uznać za prawidłową datę nawiązania  
współpracy z fundacją „Pod Wspólnym  
Dachem”. Prawdziwą datą jest bowiem  
rok 1998. Nie było natomiast żadnego  
problemu z nazwą słowackiego partne-  
ra Świdnika.

Konkurs pokazał, że historia Świd-  
nika choć niedługa, ma już swoje bar-  
dziej i mniej znane karty. Z początkiem  
roku 2000 planujemy ruszyć z nowym  
konkurem, ale o szczegółach napisze-  
my już po świętach.

ARKA - INVESCO  
**Otwarty Fundusz Emerytalny**  
Jeszcze można - wybrać  
Zawsze można - zmienić  
Tel. 751-72-58  
0 501 240 952

*W związku ze  
zbliżającymi się świętami  
Bożego Narodzenia  
oraz  
Nowym, 2000 Rokiem  
pracownikom  
PZL-Świdnik S.A.,  
a także wszystkim  
mieszkańcom Świdnika  
jak najwięcej pomysłowości,  
nadziei i spokoju  
życzą  
Zarząd PZL-Świdnik S.A.*

*W radosnym czasie świąt Narodzenia Pańskiego  
najszerzej życzenia zdrowia, pogody ducha  
i wszelkich task od Bożej Dzieciny,  
a w Nowym 2000 Roku nowej nadziei  
dla wszystkich mieszkańców Świdnika*

*składają Rada Miejska  
i Zarząd Miasta Świdnika*

Serdecznie zapraszamy  
mieszkańców Świdnika na koncert  
noworoczny z udziałem chóru Arion  
i Helicopters Brass Orchestra,  
który odbędzie się 2 stycznia  
o godz. 12.00 w sali obrad Rady  
Miejskiej przy ul. Spółdzielczej 4.



**ABX**  
„PROMOCJA 2000”  
15% RABATU  
najtańsze grzejniki:  
**PURMO**  
i **CONVECTOR**  
JACKÓW 10 k/ŚWIDNIKA  
tel./fax 467-06-40

# Boże Narodzenie - 1999

„Bóg się rodzi, Moc truchleje” - słyszymy w słowach jednej z najstarszych, a zarazem najpiękniejszych koled. Rodzi się po to, aby przynieść nam Zbawienie, aby odkupić nasze grzechy Swoją śmiercią na krzyżu. Radosna to nowina! Życie ludzkie ma swój cel i sens! U progu Trzeciego Tysiąclecia, w ostatnim roku XX wieku, w którym „wielu fałszywych proroków” sprawdziło ludzkość do podłego podeptania godności i naturalnych praw człowieka, nowina ta jest szczególnie radosna.

Ale czy ta świadomość doniosłości tego wydarzenia tkwi w naszych sercach i umysłach? Czy święta Bożego Narodzenia nie są zwykłym rodzinnym i kolorowym świętem bez głębszego pozaziemskiego sensu? To są pytania niezwykle ważne. Dotyczą one bowiem stanu wiary nas samych i naszych rodzin. Bo pewne jest, że święta te są czasem spotkania się naszej rodziny, czasem zażegnania konfliktów, czasem okazania sobie miłości. Ale, gdy w centrum tego godzinnego spotkania nie stoi Bóg, to czy ma ono jakikolwiek głębszy sens? Święteczne spotkanie naszych rodzin dokonana się w tym roku także, co nie zawsze w naszych dziejach bywało, w wolnej i niepodległej Polsce. Zasiadamy przy stołach, które symbolizować będą „wspólnotę życia”. I choć może nie zawsze stoły te będą zastawione na miarę naszych marzeń to nie warto tracić z tego powodu nadziei. Troški materialne będą oczywiście napawać nasze umysły troską o przyszłość, będą prowokować do refleksji nad kształtem przemian społeczno - ekonomicznych w naszym kraju, ale nie mogą nigdy przesłonić nam zasadniczego celu naszego życia jakim jest Zbawienie.

Święta Bożego Narodzenia to przecież święta radosne. To wspólna radość całej, biesiadującej przy wigilijnym stole, rodziny. Czyż Apostoł nie zaleca nam, abysmy „napominali samych siebie” także „przez pieśni pełne ducha, śpiewając Bogu w naszych sercach”. (Kol 3,16). To tak jakby chodziło o nasze piękne polskie koledy. Święta bez wspaniałych polskich koled tra-

cać wiele ze swojego koloru, tracą niemalże całkowicie swój nastrój. Z zaniepokojeniem przeciw widzimy, że nasza młodzież coraz rzadziej te koledy śpiewa, niekiedy nawet nie zna ich treści. Wiele jest w tym naszej winy, bo czymże dla dziecka - poza prezentami i choinką - różnić się będzie od zwykłych imienin wigilia, w czasie której rodzice oglądają telewizję i zjadają ze stołu suto zakrapiane alkoholem potrawy. To właśnie śpiew polskich koled może zmienić ten komercyjny, a w gruncie rzeczy fałszywy obraz świąt, który kreują środki społecznego przekazu. Święta to także dla chrześcijan szczególny czas apostołstwa. Czas modlitwy za dusze tych wszystkich ludzi niewierzących, skrzywdzonych, często pełnych nienawiści do Kościoła. Dla nich czas świąt jest zwykłą przerwą zimową, czasem wolnym od pracy. W czasie świąt Narodzin Dzieciątka Jezus łaska Boża sphywa jednak mocniej, czyni cuda nawróceń. Zaprosimy tych wszystkich wątpiących do wigilijnego stołu, okażmy im chrześcijańską miłość.

Postawmy sobie także cele na nowy rok. Te wielkie - jak zaproponowane przez Ojca Świętego Jana Pawła II - niesienie długów przez kraje bogate wobec krajów ubogich oraz te male - jak poprawa naszej własnej postawy moralnej, stanu naszej wiary, stanu naszej świadomości narodowych obowiązków wobec Ojczyzny. My, jako władze miasta, ze swej strony będziemy starali się w miarę naszych możliwości dopomagać wszystkim mieszkańcom w tych trudnych dla Świdnika chwilach. Możemy publicznie obiecać, że żadnej szansy dla rozwoju Świdnika postaramy się nie zmarznąć! Na koniec chciałbym w imieniu władz miasta Świdnika życzyć Państwu radosnych i pogodnych świąt Narodzenia Chrystusa Pana. Świąt pełnych miłości do Boga i do ludzi. Świąt pełnych polskich tradycji wigilijnych i polskich koled. Świąt, które odmienia oblicze naszego codziennego życia, a może za sprawą bożej łaski także i nas samych. Świąt godnych przelotu wieków i tysiącleci.

Waldemar Jakson - Burmistrz Miasta Świdnika

Samych radości  
w Boże Narodzenie  
i pomyślności  
w Nowym 2000 Roku  
wszystkim świdniczanom życzy



Powszechna Kasa Oszczędności BP

Zdrowych i pogodnych świąt Bożego Narodzenia,  
szczęśliwego Nowego Roku 2000,  
dużo sił i nadziei całej załozdze PZL Świdnik SA,  
wydzielonych Spółek oraz  
wszystkim mieszkańcom Świdnika życzy



Komisja Miedzyszakładowa  
Wolnego Związku Zawodowego  
SIERPIEŃ '80

Zdrowych i spokojnych świąt Bożego Narodzenia  
oraz szczęśliwego Nowego Roku  
wszystkim pracownikom Zakładu i Spółek,  
mieszkańcom Świdnika i powiatu  
zyczy Zarząd Związku Zawodowego „Metalowcy”

Wesołych i pogodnych  
świąt Bożego Narodzenia  
ORAZ pomyślności  
w nadchodzącym 2000 roku,  
mieszkańcom Świdnika życzy ZARZĄD  
i PRACOWNICY P.K. PEGIMEK Spółka z o.o. w Świdniku.



**GABINET GINEKOLOGICZNY**  
Zapraszamy w godz. 17-19  
Świdnik ul. Norwida 2  
(z tyłu za nowym szpitalem)  
**Tel. 751-54-54**  
Możliwość rezerwacji godziny przyjęcia  
Wydajemy rachunki

Zdrowych i pogodnych  
świąt Bożego Narodzenia  
oraz mniej zmarłych,  
spokojnej pracy, patrzenia  
z optymizmem w Nowy 2000 Rok,  
oby to, co najważniejsze w życiu  
się spełniło, życie rodzinne  
w spokoju i bez stresów  
o utratę pracy się toczyło.

Życzą przedstawiciele Załogi  
w Radzie Nadzorczej PZL  
Andrzej Słowinski  
i Andrzej Borys

Ciepła, uczty i wiary  
Bożonarodzeniowej  
oraz  
wiele zdrowia i pomyślności  
w nadchodzącym  
2000 roku  
wszystkim pracownikom Spółek  
PZL - Świdnik SA  
i mieszkańcom Świdnika  
zyczy  
Zakładowy Społeczny  
Inspektor Pracy  
PZL - Świdnik SA

Pani Urszuli RADEK  
z Komitetu Pomocy SOS,  
nieznajomym i znajomym oraz  
wszystkim, którzy w różny  
sposób pomagają mi  
serdeczne podziękowanie  
składa MARGIN  
zyczy wszystkim moim  
darczyńcom wszelkiej  
pomyślności w 2000 roku.

## KUPON NA BEZPŁATNE OGŁOSZENIE DO 10 SŁÓW

Treść .....

Imię i nazwisko .....

Adres .....

- Sprzedam działkę o pow. 1000 m<sup>2</sup> budowlaną, przy ul. Gospodarczej 54. Tel. 468-05-80. B-1278
- Kupię mieszkanie M-4, 60-65 m<sup>2</sup>, do II piętra, blok maksimum sześciopięt. Tel. 751-34-09. B-1279
- Do wynajęcia zakład stolarstwa meblowego. Tel. 0 601 297-288. B-1280
- Sprzedam dwupokojowe mieszkanie o pow. 54,50 m<sup>2</sup> w centrum Świdnika oraz garaż. Tel. 751-52-32 lub 0 601 251-859. B-1281
- Sprzedam garaż z kanałem przy osiedlu Iskra. Cena 3.200. Tel. 468-90-19. B-1282
- Sprzedam działkę 61 a, uzbrojona na ul. Zwirki i Wigury w Świdniku. Tel. 648-84-29. B-1283
- Sprzedam Tico 96.08., pełne wyposażenie, klimatyzacja, stan bardzo dobry, srebrny metalik. Tel. 468-36-65. B-1284
- Sprzedam tanio nowy komplet sypialny „Diana”, kolor olcha. Tel. 751-47-62. B-1285
- Angielski - korepetycje, solidnie i tanio. Tel. 751-65-90, 0 601 062-325. B-1286
- Sprzedam magiel „Kalinka”. Tel. 751-30-92. B-1287
- Wynajmę lokal o pow. 20 m<sup>2</sup>. Tel. 468-78-00 w godz. 8.00 - 19.00. B-1288
- Sprzedam garaż murowany w centrum przy ul. Mickiewicza. Tel. 468-69-01. B-1289
- Kupię ławę ciemną, wym. 110 x 70, rozkładaną wzdłuż, na korbkę podnoszoną. Tel. 468-76-45. B-1290
- Filmowanie profesjonalne. Tel. 751-57-76, 0 601 352-405. D-8
- OŚRODEK SZKOLENIA KIEROWCÓW WSZYSTKICH KATEGORII. Ceny konkurencyjne. B-520 zł. Raty. Melgiew, tel. 467-03-81. Zapraszamy. D-73
- Przeprzewodki, transport. Tel. 532-28-57, 0 604 098 111. D-102
- Pozyczki niskoprocentowane. Tel. 534-20-92, 0 604 883-073. D-107

## PPHU „AS-POL”

KRZYSZTOF PODOLSKI

Świdnik, ul. Piasecka 116 tel./fax (0-81) 75-159-99

- Mechanika pojazdowa
  - Naprawa silników diesel i benzynowych
  - Naprawa, regeneracja zawieszni i układów hamulcowych
  - Wymiana układów wydechowych firmy Walker, Asmet, Bosal, Tesh
  - Amortyzatory Al-ko, Boge, Sachs, Kyb - wymiana gratis
- Sklep - oleje, filtry, łożyska, klocki hamulcowe, paski rozrządu

Zdrowych, pogodnych Świąt  
oraz Szczęśliwego Nowego Roku  
swoim klientom I wszystkim  
mieszkańcom Świdnika życzy właściciel z załogą



## „AUTOMAG”

Krzysztof Koczkodaj

Al. Lotników Polskich 117  
21-040 Świdnik  
tel./fax 468-48-48  
tel.kom. 0602-448-638

- pomoc drogowa 24h
  - wulkanizacja
  - komputerowe wyważanie kół
  - serwis opon (osobowe, ciężarowe, rolnicze, przemysłowe) - raty
  - sprzedaż felg stalowych i aluminiowych - raty
  - sprzedaż, wymiana oleju
  - smarowanie samochodów
  - sprzedaż, wymiana, naprawa tłumików
  - mechanika samochodowa
- części do samochodów zachodnich - raty
- Sprzedaj filtrów olejowych, paliwowych, powietrznych

## „STOMED”

Praktyka Stomatologiczna

21-040 Świdnik, ul. Kopernika 2, I piętro „Króla Pole”  
(wejście od ul. Niepodległości)

przyjmują:

lek. stom. Joanna Matras lek. stom. Katarzyna Borkowska Machnicka  
lek. stom. Urszula Kryjak lek. stom. Hanna Lekan

Godziny przyjęć:

od poniedziałku do piątku: 8.00 - 20.00  
soboty: 9.00 - 14.00

Rejestracja telefoniczna (0-81) 468-83-03.

## Wyjaśnienie

W związku z opublikowaniem w Głosie Świdnika nr 44 z dn. 10 grudnia b.r. artykułu pod tytułem „Narkotyki i wódka odebrały życie” wyjaśniamy, że materiał opisywał dwa różne zdarzenia. Osoby, które poczuły się dotknięte umieszczeniem ich pod wspólnym tytułem, serdecznie przepraszamy.



## BÓG SIĘ RODZI, MOC TRUCHLEJE....

*Na ten Świąteczny i Noworoczny czas,  
życzymy Wam, Kochani nasi Czytelnicy  
i Członkowie Wielkiej Rodziny „SOLIDARNOŚĆ”  
wszelkich task od Nowo Narodzonego Jezusa,  
oraz spełnienia Waszych marzeń i pragnień w  
nadchodzącym Nowym 2000 Roku.*

*Komisja Międzyzakładowa  
NSZZ „Solidarność” PZL-Świdnik S.A*

### Przy wigilijnym stole

Przy wigilijnym stole  
łamiąc opłatek święty, pomnijcie, że dzień ten radosny  
w miłości jest poczęty,  
że jako mówi nam wszystkim  
dawne, odwieczne orędzie,  
z pierwszą na niebie gwiazdą  
Bóg w naszym domu zasiędzie.  
Sercem Go przyjąć gorącym,  
na ścieżaj otworzyć wrota-  
oto co czynić wam każe  
Miłość, największa cnota.  
A twórczych pozbawił się ogni,  
sromotnie zamknąwszy swe wnętrze,  
kto z bratem żyje w niezgodzie,  
depcząc orędzie najświętsze.  
Wzajemnie przebaczyć winy,  
koniec położyć rozterce,  
a z walki wyjdzie zwycięsko  
walczące narodu serce.

*(Jan Kasprowicz)*

## Krótko o XI KZD „S”

W dniu 10 grudnia b.r. we Władysławowie rozpoczął się XI Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność”. Obrady poprzedziła uroczysta msza święta, na której homilię wygłosił Arcybiskup Tadeusz Gocłowski, który przypomniał słowa Jana Pawła II wypowiedziane w Sopocie: „Nie ma miłości bez Solidarności”. Słowa te miały olbrzymi wpływ i fundamentalne znaczenie na przebieg dwudniowych obrad i dyskusję, gdzie mniejszą rolę odgrywali polityczni harcownicy, a zwyciężył zdrowy rozsądek i rozwiązania stanowiące o przyszłości Solidarności. Gościem Zjazdu był były Prezydent RP Lech Wałęsa, który przedstawił swoją koncepcję przyszłorocznego wyborów prezydenckich, lecz nie znalazł na sali chętnych do polemiki.

Na pytania związkowców odpowiedział: premier RP Jerzy Buzek oraz sześciu ministrów a także marszałek Sejmu Maciej Płażyński i Marszałek Senatu Alicja Grzeškowiak. W czasie dyskusji rządzący dowiedzieli się co się nie podoba związkowcom, domagano się podniesienia nakładów na Służbę Zdrowia co usprawni jej działania. Delegaci wezwali do odrzucenia w sejmie ograniczając uprawnienia pracownicze. W kilku uchwałach Solidarność upomniała się o pakiety socjalne dla prywatyzowanych firm, zwrócono się także o przyspieszenie i ujednolicenie prac na temat emerytur pomostowych. Jak zwykle na Zjazdach Solidarności nie zabrakło dokumentów dotyczących historii najnowszej. Znalazł się wśród nich apel o zadośćuczynienie krzywdom wyrządzonym represjonowanym

przez system totalitarny oraz protest przeciwko manipulacjom historycznym SLD.

Zjazd potępił próby fałszowania przez działaczy Sojuszu wydarzeń poznańskich w czerwcu 1956 roku, które były antykomunistycznym zrywem a nie wydarzeniem wynikającym z tradycji lewicowych. Zjazd podjął decyzję o wycofaniu się z polityki i przekazaniu swoich udziałów w AWS. Ruchowi Społecznemu AWS, który jest naturalnym partnerem politycznym Związku, wrażliwą społecznie partią, której reprezentacja w Parlamencie jest najbardziej zdyscyplinowaną grupą w realizacji punktów programowych Związku.

Dzięki Ruchowi „Solidarność” ma możliwość realizacji części swojego programu. Ważną decyzją jaka została podjęta jest niewątpliwie dostosowanie

się Solidarności do potrzeb gospodarki rynkowej. Musimy tworzyć usługową strukturę Związku, spełniającą wysokie standardy, a więc dysponującą odpowiednią liczbą ekspertów prowadzących szkolenia. Dlatego jednym z priorytetów Solidarności na najbliższe lata musi być pozyskiwanie nowych członków i aktywność w nowych obszarach rynku pracy.

W ostatnim, zjazdowym apelu delegacji wyrazili solidarność z walczącym narodem Czechenii. Apel przyjęto przez akklamację.

*K.M.*

## Znowu podwyżki ?

W ostatnim okresie Komisja Międzyzakładowa NSZZ „Solidarność” otrzymała z Zarządu Miasta Świdnika do zaopiniowania projekt podwyżek opłat za wodę i odprowadzanie ścieków. Po przeanalizowaniu projektu oraz mając na uwadze inne uwarunkowania społeczne, w dniu 13.12.99 zostało przyjęte następujące stanowisko: „Po zapoznaniu się z pismami Zarządu miasta Świdnika w sprawie proponowanych podwyżek cen za wodę i ścieki w 2000 roku oraz o wprowadzeniu przez rząd 7%-ego podatku VAT od tych usług, Komisja Międzyzakładowa NSZZ „Solidarność” PZL-Świdnik S.A. przedstawia następujące stanowisko:

„Mając na uwadze znaczne zubożenie społeczeństwa miasta Świdnika i okolic związane ze wzrostem kosztów utrzymania oraz brakiem w ostatnich latach podwyżek plac, Komisja Międzyzakładowa nie wyraża zgody na wzrost opłat za wodę i odprowadzanie ścieków. Mamy nadzieję, że Zarząd P.K. Pegimek poczyni starania w kierunku zmniejszenia kosztów spółki co pozwoli na uniknięcie znacznego wzrostu opłat dla mieszkańców Świdnika i okolic.”

## Nasze polskie święta

*„Przechodzisz do nas co roku, Malenki,  
przez dwa tysiące lat i w sercu pukasz,  
I wciąż nie mamy miejsca w naszych  
smutkach  
dla Ciebie, Gościu nasz i Przyjacielu.  
Przez dwa tysiące lat tęskniemy  
wciąż oczekując i tracąc nadzieję,  
i tak szukamy się wzajemnie i gubimy  
gdy co dzień wstaje świt i noc ciemnieje.  
Lecz póki w nas tęsknota nie zamarała,  
póki co rok się rodzisz w wieczór srebrny,  
Nie grozi nam, by rozpac nas pożarła  
i niebo stało się otlchianią ciemną.  
A ciągle woła głos w ciemności,  
gdy jasną smugą noy drga fiolet -  
pokój ludziom dobrej woli.”*

*(A.Gohubiew)*

Wigilia wpiśła się już w naszą polską tradycję jako najbardziej uroczyste i rodzinne święto w roku. Jest wieczorem zadumy i refleksji, o którą pracę trudniej w tym szalonym tempie życia. Wieczór proradziwego zbliżenia i wzajemnego odpuszczenia win, które niecodziennie gości

w naszych domach. Niezwykły klimat tego wieczoru wpływa z jego chrześcijańskiej treści i z charakterystycznych zwyczajów choćby takich jak: choinka, dzielenie się opłatkiem, obdarowywanie prezentami, śpiewanie kolęd i wreszcie sama wigilia.

My, Polacy w Wigilię łamiemy się opłatkiem. Otwieramy się wzajemnie, gdy składamy sobie życzenia i jednoczymy się ze sobą w wspólnym pragnieniu wspólnego dobra. 24 grudnia po zachodzie słońca, kiedy pojawi się pierwsza gwiazdka, spożywamy kolację złożoną z tradycyjnych potraw - jest to wigilia wigilijna. Ma ona charakter uroczysty, oznacza oczekiwanie na przyjście Jezusa. W wielu naszych domach istnieje piękny zwyczaj pozostawiania jednego pustego nakrycia dla przygodnego gościa, zblakłego wędrowca, samotnego człowieka a także wszystkich nieobecnych i spóźnionych.

Od naszych najmłodszych lat żyjemy w świetle i ciepłe płynącym z radości Świąt Bożego Narodzenia. Wspomnienia dzieciństwa, pierwszej w życiu Pasterki, biało nakrytego wigilijnego stołu, łamania się opłatkiem z najbliższymi, pięknej, kolorowej choinki - wszystko to wraca co roku, tworząc niepowtarzalny klimat radości i pokoju.

*red.*

## Na to nie ma zgody

Ostatni rok, który powoli się kończy był najtrudniejszy w historii naszego zakładu. Zwolnionych zostało ponad sześćset osób, do Spółki Remontowej odeszło ponad osiemdziesiąt, w grudniu zostanie zwolnionych jeszcze ponad siedemdziesiąt osób a do Spółki Utrzymywania Ruchu przekazanych zostanie ponad sto sześćdziesiąt. Wszystko to spowoduje, że nowy rok rozpoczniemy w zakładzie macierzystym z załogą liczącą około 2650 osób.

Mimo tych drastycznych środków zmniejszających zatrudnienie zakład nasz zanotował stratę największą w swojej historii, ponad 300 miliardów starych złotych. Jakby tego było mało, dyrekcja powiadomiła związku zawodowe i Urząd Pracy, że w przyszłym roku zwolnienia będą kontynuowane, tym razem prace straci czterysta osób. Redukcja dotyczyć będzie grupy pracowników pośredniej produkcji i umysłowych. W tych grupach co trzeci pracownik straci pracę.

Z prostego wyliczenia wynika, że blisko trzysta osób może zostać zwolnionych bez żadnego zabezpieczenia czyli mówiąc po prostu wylądować na bruku. Dotyczyć to może nawet wieloletnich pracowników.

Dyrekcja założyła, że w zakładzie na koniec roku 2000 powinno zostać 2300 osób z proporcją 50 % bezpośredniej produkcji i 50% pozostałych grup. Pod koniec roku może się okazać, że niektórych funkcji nie będziemy w stanie wykonywać. Najbardziej zagrożona

jest część badawczo- rozwojowa. Jeżeli plan naprawczy w części dotyczącej zatrudnienia zostanie zrealizowany, przestaniemy być samodzielnym producentem śmigłowców, a zostaniemy tylko kooperantem wykonującym te części, które nie opłaca się wykonywać w zakładach macierzystych producenta śmigłowców lub są zbyt uciążliwe czy to ze względu na ochronę środowiska, czy ze względu na zagrożenie zdrowia osób je wykonujących.

Plan na przyszły rok zakładu, że powinien być osiągnięty zysk operacyjny. Dlaczego w bieżącym roku mimo tak drastycznego ograniczenia wydatków, zakład nasz przyniósł stratę. Jest to spowodowane w dużej mierze kosztami finansowymi. Zadłużenie zakładu wynosi ponad 200 mln nowych złotych czyli dwa biliony starych zł. co znaczy, że dwadzieścia procent w skali roku daje ponad czterysta miliardów starych złotych czyli przewyższa stratę. Bez rozwiązania pułapki długów w jaką wpędził nas poprzedni Zarząd, nie jesteśmy w stanie się uratować.

Jak niefrasobliwa była polityka poprzedniego Zarządu w dziedzinie finansowej zilustrujemy jednym przykładem. Jak Państwo wiecie zlikwidowana zostanie Przychodnia Zakładowa, zostanie utrzymana tylko część dotycząca profilaktyki i badań okresowych, nie będzie natomiast leczenia. Pomieszczenia przychodni zostaną przeznaczone w dużej mierze na potrzeby innych komórek. Natomiast w roku 1998 zakończono wielki remont tych pomieszczeń, wydano na ten cel ponad milion nowych złotych. Brakowało pieniędzy wtedy już prawie na

wszystko, jednocześnie remontowano pomieszczenia przychodni wyposażając je w instalację wodną, w wykładzinę ceramiczne ściany. Przecież już wtedy było wiadomo, że bez umowy z kasą chorych przemysłowa służba zdrowia będzie musiała całkowicie być na utrzymaniu naszego zakładu na co zakładu nie stać.

Ograniczenie grupy pracowników pośredniej produkcji spowoduje, że obsługa tych pracowników może być niewystarczająca, bo pomimo zmniejszenia zatrudnienia większość zadań pozostanie nie zmieniona. Brak wyposażenia w odpowiedni sprzęt i oprogramowanie, kulejąca, na dodatek nie dochodząca wszędzie, sieć komputerowa powoduje, że duża część zadań jest wykonywana ręcznie. To powoduje wielkie marnotrawstwo energii i czasu, a przy zmniejszonym zatrudnieniu może się okazać, że niektóre zadania nie zostaną wykonane na czas. Kto wtedy będzie za to odpowiadał.

Na tak prowadzoną redukcję zatrudnienia Komisja Międzyzakładowa NSZZ „Solidarność” nie wyraża zgody. Zgadamy się, że proporcja między pracownikami zatrudnionymi w bezpośredniej produkcji powinna być zbliżona do tej założonej w planie dyrekcji, ale powinno się to osiągnąć nie poprzez redukcję zatrudnienia w grupach pośredniej produkcji i umysłowych, a poprzez zwiększenie zadań produkcyjnych i do tych zadań zatrudnienie pracowników w bezpośredniej produkcji.

*M.K.*

## Będą odprawy

Komisja Międzyzakładowa NSZZ „Solidarność” informuje byłych pracowników naszego zakładu, którzy odeszli na świadczenia i zasiłki przedemerytalne, że minister Placy i Polityki Socjalnej podpisał Rozporządzenie w sprawie wypłaty odpraw z Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych. Rozporządzenie to ma się w ciągu dwóch tygodni ukazać w Monitorze Polskim, a po tygodniu od jego ukazania się zakład będzie się mógł zwrócić do Ministerstwa o przekazanie pieniędzy za odprawy.

Zdajemy sobie sprawę, że cierpliwość tych osób została wystawiona na ciężką próbę, dlatego czujemy się w obowiązku by o tych faktach zainteresowanych szybko powiadomić.

*red.*

Pomysł ustanowienia herbu powiatu świdnickiego narodził się wiosną tego roku. Swoje herby posiadały już wszystkie jego gminy. Byłyśmy pierwszym powiatem w województwie, w którym gminy ukończyły ten proces. Prace nad herbami powiatowymi trwały również w powiatach: lubartowskim, krańickim, krasnostawskim, opolskim i biłgorajskim. Wspomagają je w tym specjaliści z Polskiego Towarzystwa Heraldycznego. Natomiast samodzielnie nad powstaniem herbu pracowano w powiecie hrubieszowskim. Zgodnie z najnowszymi wymogami wszystkie herby samorządowe muszą być zatwierdzone przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji. Podobna procedura stosowana była w II Rzeczpospolitej. Obecne ustawodawstwo polskie pozwala na posługiwanie się przez jednostki samorządu terytorialnego również własną flagą, pieczęcią oraz na ustanowienie sztandaru i insygniów władz. Jednym z nich jest ceremonialny herb zawieszony na łańcuchu, noszony przez starostę. Oznakę swej władzy będzie też posiadać przewodniczący Rady Powiatu.

Na wniosek Rady Powiatu do przygotowania propozycji herbu powiatowego włączył się lubelski oddział Polskiego Towarzystwa Heraldycznego. O ich przebiegu mówił na listopadowej sesji Rady Powiatu dr Henryk Seroka z PTH w Lublinie: Zgodnie z postanowieniem Rady najpierw ogłoszono konkurs na projekt herbu. Wpłynęła tylko jedna praca z gminy Melgiew. Jej autor proponuje by herbem powiatu uczynić zespół herbów gminnych. W polu jednej tarczy połączył pięć tarcz heraldycznych z herbami gmin.



Mamy sygnały, że w ten sposób próbuje się tworzyć także herby innych powiatów. Nie jest to najlepsza droga, gdyż w polskiej heraldyce terytorialnej unika się herbów złożonych, czyli budowanych w ten sposób, że do jednej tarczy włącza się herby terytorialne z danego obszaru. Takie zjawisko odnotowano w XIX wieku. Inspirowane było heraldyką państw zaborczych, m.in. przez heraldię w Petersburgu. W takiej wersji projekt ten, jako sprzeczny z ogólnymi zasadami heraldyki polskiej, nie mógł być brany pod uwagę.

Ponieważ konkurs nie przyniósł spodziewanych efektów sami przedłożyliśmy kilka pomysłów. Staraliśmy się, by spełniały one następujące kryteria: herb powinien odpowiadać wymogom stawianym przez poprawną sztukę heraldyczną; powinien jak to przewiduje polskie ustawodawstwo nawiązywać do historii danego terytorium oraz powinien uwzględniać specyfikę życia współczesnego danego powiatu. Zastanawialiśmy się nad tym jak przełożyć te wymogi na język heraldyki. W końcu zaproponowaliśmy by nawiązanie do historii tego młodego powiatu odbyło się przez sięgnięcie do symboliki Ziemi Lubelskiej, która ma swój odwieczny herb - w czerwonym polu skaczący lub zapędzony, jak to heraldycy opisują, srebrny jeleni ze złotą koroną na szyi.



Herb Ziemi Lubelskiej

Jeszcze inne rozwiązanie przynosi trzecia propozycja, również posługująca się językiem klasycznej heraldyki. Przedstawia jelenia, podobnie jak w herbie Ziemi Lubelskiej, lecz bez korony i uskrzydłonego.



Projekt nr 3



Herb Świdnika

Chcieliśmy aby nie tylko symbolika ale i forma herbu powiatowego zawierała właśnie te dwa elementy: z jednej strony historię, z drugiej współczesność z podkreśleniem młodości i dy-

Możliwy jest także inny dobór barw herbu. Za właściwe uznać też należy wprowadzenie barwy tarczy od herbu Ziemi Lubelskiej, a zatem byłaby to barwa czerwona. Biorąc pod uwagę względy plastyczne herb powiatu w polu czerwonym będzie lepiej rozpoznawany i przyjemniejszy dla oka. Bowiem najlepszym zestawieniem barw dla białego czy srebrnego godła jest czerwień. Generalnie możliwe jest dalsze poszukiwanie barw herbu. Pole może być błękitne lub czerwone, zaś godło srebrne (białe) lub złote (zółte).



Projekt nr 5

Anna Konopka

## Jak to z herbem było...

W ten sposób uwzględniliśmy tradycję tego terytorium, która wywodzi się z dawnej Ziemi Lubelskiej. Powiat świdnicki jest przecież częścią województwa lubelskiego. Sięgnęliśmy do genezy powiatu, a wiążąc ją należy z koncepcjami COP, z rozwojem przemysłu, zwłaszcza lotniczego. Naszym zdaniem to główny fakt oddający specyfikę powiatu, który należało przełożyć na język heraldyki. Ma on bezpośrednie odniesienie do powiatu jak i do Świdnika, jego stolicy. W sumie więc zaproponowaliśmy, aby herb powiatu świdnickiego składał się z dwóch elementów. Do historii terytorium odnosić się powinien odmienny, zmodyfikowany przez umniejszenie jeleni z herbu Ziemi Lubelskiej. Z kolei do specyfiki powiatu można się było odnieść przez uwzględnienie biało-czerwonej szachownicy, kojarzonej obecnie z lotnictwem. Przygotowaliśmy dwie wersje. Pierwsza (projekt nr 1) ma w polu błękitnym złotego jelenia w połowie barwionego biało-czerwoną szachownicą. Ten projekt wyraża z języka heraldyki średniowiecznej, czyli klasycznej.



Projekt nr 1

Projekt nr 2 opiera się na metodach współczesnej symboliki. Przedstawia biało-czerwoną szachownicę, na to nałożona jest tarcza błękitna, a w niej część jelenia. Heraldycy nazywają to uszczerbieniem herbu Ziemi Lubelskiej.



Projekt nr 2

Odmianą tej ostatniej propozycji jest skwadrowany jeleni biało-czerwony.



Projekt nr 4

Te cztery projekty autorstwa plastyka Pawła Dudzińskiego, poddaliśmy wstępnej dyskusji w Polskim Towarzystwie Heraldycznym i na posiedzeniu Zarządu Powiatu. W efekcie odsunęto drugą propozycję. Numer 4, gdyż jest mało czytelna. Herb powinien być prosty i czytelny tak jak to stanowi polska heraldyka klasyczna. Poza tym polska heraldyka raczej unika stanowienia w ten sposób godła. Uważamy też, że nie powinno używać się szachownicy biało-czerwonej w tej klasycznej wersji, nawiązującej do szachownicy wojkowej. Należy unikać wprowadzania symboliki wojskowych do symboliki terytorialnych. Podobna historia była z herbem miejskim Dębina, na którym widniała szachownica z dwoma gwiazdami generalnymi. Tamten herb zamieniono na nowy. Dlatego też zrezygnowaliśmy z propozycji numer 2.

Pozostałe dwa projekty, numer 1 i 3, były podstawą do dalszych poszukiwań wzoru lepiej odpowiadającego wymogom i potrzebom heraldyki polskiej. Projekt numer 3 z pewnych względów jest dyskusyjny. W polskiej heraldyce takiego przedmiotu heraldycznego nie ma. Pojawił raz, we Francji u schyłku średniowiecza. Myślę, że to nie jest najlepszy pomysł, by powiatowi nadać herb funkcjonujący w przeszłości we Francji.

Także projekt numer 1 wywołał wiele kontrowersji u członków Zarządu Powiatu. Jest w nim nawiązanie do staropolskiego, średniowiecznego obyczaju. Jednak brak akceptacji władz powiatu przemawiał za tym by z tego projektu zrezygnować. Powstał więc projekt nr 5. Zaproponowaliśmy uszczerbienie herbu województwa lubelskiego oraz połączenie z symboliką skrzydeł odnoszącą się do specyfiki powiatu świdnickiego. Dążyliśmy też do tego, aby herb powiatu korespondował z formą herbu miejskiego, który jest dość specyficznym godłem, nie operującym tradycyjnym językiem heraldyki. Powstał w latach 70. i posługuje się środkiem wyrazu właściwym raczej dla logotypu czy logogramu niż dla klasycznego herbu.

namiki powiatu. Projekt tego herbu przedstawia uskrzydłoną głowę jelenia w błękitnej tarczy. Barwa ta może się kojarzyć z lotem, z powietrzem. Nawiązuje również do barwy w herbie miasta, gdzie też jest pole błękitne.

Z okazji świąt Bożego Narodzenia wielu radosnych chwil spędzonych w rodzinnym gronie oraz szczęśliwego Nowego Roku 2000 z nadzieją na lepsze jutro, mieszkańcom Świdnika, członkom i sympatykom życzy



Zarząd Miejski SLD  
i Klub Radnych SLD  
w Radzie Miejskiej

Spokojnych Świąt Bożego Narodzenia oraz spełnienia wszystkich marzeń wszystkim świdniczanom życzą pracownicy



Retfmann - Świdnik

## Osiedle Brzeziny - Kalina Skorzystaj z ulgi budowlanej!

- \* mieszkania od 30 mkw.
- \* garaże, lokale usługowe
- \* RATY!

Od połowy 2000 r.  
Tel. (0-81) 534-40-00; (0-81) 441-12-22  
Inwestor: KAMBUD sp. z o.o.  
20-029 Lublin ul. M.C. Skłodowskiej 3



**P**iaski to jedno z najstarszych miast Lubelszczyzny. Zaledwie 6 lat temu odzyskały prawa miejskie nadane w 1470 r., utracone cztery wieki później, na mocy ukazu carskiego za aktywne udział w Powstaniu Sycylijskim. Po siedmiu wiekach istnienia miasto stało się skarbnicą wiedzy historycznej o regionie. Prawdziwą perłą w tej skarbnicy są dzieje targów.

Historia słynnych na całą Polskę targów odbywających się w Piaskach liczy sobie pięć wieków. Zjeżdżali tu najlepsi hodowcy koni, kupcy, rzemieślnicy i gospodarze. Dokonywano tu nie tylko transakcji handlowych. Targi były także pretekstem do zabawy, kwitło życie towarzyskie i kulturalne. Karty tej historii, choć czasem mocno wyblakłe, dają nam obraz niezwykłego świata, który odszedł już bezpowrotnie do przeszłości. Jednak i dziś - u schyłku XX wieku - do Piask przyjeżdżają nabywcy koni z kraju i zagranicy. I dziś również, w każdą środę, jak za dawnych czasów, można na jarmarku kupić najsmaczniejsze w okolicy wiejskie masła, śmietany i sery sprzedawane „z ręki”.

*Kup se kunia,  
Kup se kunia,  
Będiesz chłopie panem,  
Tylko w Piaskach pod Lublinem  
Kupisz ęrebka tanio*

Autorem tych słów, napisanych do ludowej melodii jest **Lucjan Świetlicki**, 68-letni mieszkaniec Piask, emerytowany nauczyciel historii, dokumentalista i kronikarz dziejów swojej miejscowości, autor 10 publikacji o regionie piaseckim. To dzięki niemu możemy wiać udział w niezwykłej lekcji historii o miejscu leżącym tak niedaleko Świdnika, a jednocześnie tak mało znanym.

roku pozwalał na pobieranie podatku mostowego, który przynosił miastu pokasne dochody. Zabytkowa rogatka, gdzie pobierano myto stoi przy moście na Krasnymstaw do dziś i jeszcze na początku XX wieku pełniła swą rolę. Po Instrukcji Kościuszkowskiej i dostaniu się Lubelszczyzny w ręce Austriaków targi i jarmarki w Piaskach upadają, co odbija się negatywnie na sytuacji miasteczka. Jednak dokumenty mówiące o upadku targów nie do końca były prawdziwe. Być może ich autorem chodziło o jakość targów, a nie ich ilość, skoro w 1822 roku odbywało się ich 10 rocznie.

W XIX i XX wieku Piaski nadal utrzymywały rolno-handlowy charakter. Prosperowały tu niewielkie zakłady rzemieślnicze oraz małe fabryki: krocernalnie, garbarnie, olejarnie, wytwórnie octu, mydlarnie młyny. Był to też dobry okres dla targów. Dokumenty mówią o 6 jarmarkach rocznych oraz cotygodniowych targach w środy, przed czwartkami, które odbywały się w Lublinie.

Z kolei miesięcznik **Biesiada Literacka (13-15 września 1893 r.)** podaje, że w miasteczkach takich jak **Łęczna** i **Piaski** pojawiają się kupcy z **Prus** i **Austrii**, szukając na jarmarkach koni. **Placono za nie 50-150 rubli srebrnych za sztukę i więcej.** Natomiast **Ilustrowany Kalendarz Wszechświatowy, czyli Wierny Towarzysz Ludu (1926 r.)** podaje, że **Piaski Wielkie** mają 6 jarmarków: w każdą środę po św. Macieju - 3III, po Niedzieli Kwietniowej - 7 IV, po św. Kilianie - 14 II, po Podwyższeniu Krzyża Świętego - 15 IX, po Wszystkich Świętych - 3-XI i przed św. Tomaszem 15 XII.

Przed II wojną światową - wspomina **Lucjan Świetlicki** - Piaski wyglądały zupełnie inaczej. Były w całości drewniane, niemiłosiernie zatłoczone. Na tej samej powierzchni gdzie obecnie żyje blisko 3 tysiące mieszkańców, wtedy żyło około 7 tysięcy. Wielopokoleniowe rodziny mieszkaly w ciasnych izbach, na poddaszach, nadbudówkach i w suterrenach. Panowała cia-

były tak ustalone, bo okoliczni handlarze mogli bez problemu sprzedać swoje towary. Przygotowania do każdego targu trwały już od poniedziałku. Ustalano punkty sprzedaży. Ustawiano budki z żywnością żeby nakarmić ogromną rzeszę ludzi, którzy lada dzień przyjadą na plac targowy. Takich targów do wojny było 6 w ciągu roku, zaś co tydzień odbywały się jarmarki.

Kiedyś największym zainteresowaniem cieszyły się konie, hodowane w przypiaseckich dworach. Przyjeżdżali

dział czas jarmarków, to wszystkie kobiety - od najstarszej do najmłodszej - ubierały się odświętnie w piękne, kolorowe spódnice (najbogatsze zakładały po kilka na raz) i wędrowały na targ. Czy to w sprawie kupna, czy tylko przepacerować się i pokazać swą zamożność. - Pamiętam też jak podczas jarmarków - mówi **L. Świetlicki** - przyjeżdżali furmankami mieszkańcy sąsiedniego regionu krzeczonoskiego. W bajecznie kolorowych strojach ludowych paradowali po ulicach Piask. Ten

Gdy wybuchła druga wojna światowa dla Piask - a co za tym idzie - dla targów przyszły ciężkie czasy. W 1941 r. Niemcy wyodrębnili z miasta 10 hektarów ulic i domów, tworząc przejściowe getto dla ludności żydowskiej, którą po pewnym czasie wywożono do obozu zagłady w Belżcu. W wyniku hitlerowskich przesładowań gwałtownie zmniejszyła się liczba ludności miasteczka. Tylko z dwóch szkół podstawowych, które w tym czasie istniały w Piaskach ubyło 800 dzieci żydowskich.

**Piaski we wspomnieniach Lucjana Świetlickiego**

## „Wszystkich nie sprzedam, bo czym będę handlować...”

po nie kupcy aż z Wołynia. Zakup konia zawsze wiązał się z określonym ceremoniałem - mówi **L. Świetlicki**. - Kupujący dokładnie oglądał konia - jego zęby, chwytal za nogi, badał stan kopyt, następnie przebiegał z koniem, obserwując jego bieg. Pozwalało to określić wiek, stan zdrowia, ale i cechy charakteru zwierzęcia. Gdy już doszło do transakcji następował tzw. **litkup**. Kupujący oraz sprzedający przybijali cenę i częstowali się wódką. Kto stawiał? Różnie. W tym przypadku nie ma reguły. Zazwyczaj stawiał ten, dla którego transakcja była korzystniejsza.

Dobra renoma piaseckich koni trwa do dziś. Choć są drogie i jest ich znacznie mniej niż kiedyś, a targowisko zwierząt hodowlanych przeniesiono po wojnie z centrum miasta na jego obrzeża, to wciąż przyjeżdżają po nie klienci z odległych stron Polski, a nawet z zagranicy.

W czasie targów handlowano nie tylko koniami. Sprzedawano także świnie, kozy, owce i inne zwierzęta hodowlane. Oferowano żywność i usługi rzemieślnicze. Szewcy, krawcy, kowale, rymarze, kołodzieje, bednarze - w sumie jakieś 40 punktów usługowych czekało na klientów w czasie trwania targu. Często do późnej nocy, na poczekaniu reperowali buty, maszyni rolnicze, zaś ich klientami byli gospodarze z tak odległych wiosek jak **Krzeczonów** czy **Pilaszkowice**. W owym czasie - wspomina **L. Świetlicki** - istniało ponad 100 zakładów rzemieślniczych zarówno polskich jak i żydowskich. Z Piask na przykład wywodził się słynny zegarmistrz, a właściwie twórca warsztatu rzemieślniczego - **Antoni Norbert Patek** (ur. w 1811 r., zm. w 1877 r.) Po klęsce Powstania Listopadowego osiadł w Genewie, gdzie założył zakład produkujący najdroższe zegarki świata. Zegarki Pateka noszą do dzisiaj państwo i królowie. - Teraz

zwyczaj trwał jeszcze jakiś czas po wojnie, lecz stopniowo zanikł. Po dokonanej transakcji handlujący szli do miejscowych barów - na litkupy, wy-

**L. Świetlicki** twierdzi, że te tragedie przeżył tylko jeden Żyd piasecki, **Józef Honig**, dziś mieszkający w Lublinie. Pozostali zginęli. Targi odbywały



**Lucjan Świetlicki, emerytowany nauczyciel historii, dokumentalista i kronikarz dziejów Piask. W głębi zabytkowa rogatka, gdzie wjeżdżający do miasta oplacali myto.**

pić wódkę, posiedzieć, porozmawiać. Na targach nie brakowało też amatorów łatwego zarobku. Najczęściej przetrzyni oszuści proponowali grę w trzy kubki i inne gry hazardowe. Proceder sciganów zawzięcie przez przedwojenną policję kwitł jednak w najlepszym razie. Bywało że ktoś sprzedał krowę, pieniądze zaraz przegrał i bez niczego wracał do domu. Przepadały w ten sposób majątki całego życia.

Targowisko przyciągało w sposób hipnotyczny. Dla wielu mieszkańców Piask było całym życiem. **Lucjan Świetlicki** przytacza takie oto zdarzenie: Na targowisku skromnie siedziała sobie młoda Żydówka. Sprzedawała igły do szycia. Podszedł do niej mężczyzna i zapytał - *Pani ma do sprzedania te igły? - Tak - odpowiada Żydówka. - Ile ich jest? - Sto. - To ja biorę wszystkie - proponuje klient. A ona odpowiada: Wszystkich nie sprzedam, bo czym będę handlować?*

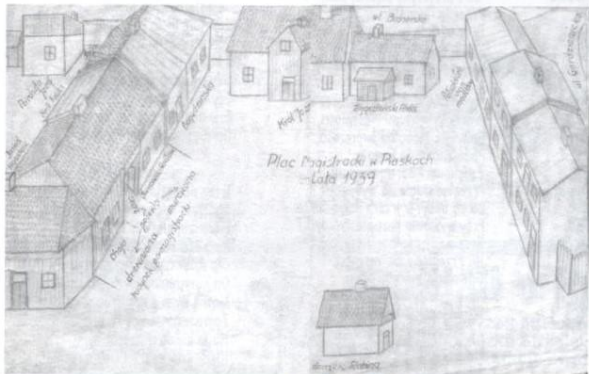
Inny Żyd, sklepikarz w dniu urodzin syna zostawił w sklepie wiadomość następującej treści: *Z powodu chrzcina mego syna sklepa zamknięta na dwie godziny. Dwie godziny musiały wystarczyć na tę ceremonię i sprowadzenie aktu urodzenia, bo interes musiał się kręcić. Niejednokrotnie Żydzi, którzy nadzwyczaj dbali o klientelę, proponowali przechodniom wizytę w swoim sklepie: - Ja nie mam nic do kupienia - odpowiadały gospodynie. - Proszę wejść, na pewno coś pani kupi - odpowiadał sklepikarz. Dając jej napastrzek i kilka igieł mam ją dotąd, aż chcę nie chcąc, coś kupić. Wtedy cenito się każdego klienta. Jeśli nie miał pieniędzy, dostawał towar na tzw. *burg* (adnotacja o dokonanej transakcji widniała w zeszycie, do czasu aż klient przyniósł pieniądze)*

się dalej, choć nie miały już takiego rozmachu. Ludzie bali się o swoje życie i mienie. Bardzo często bowiem niemieccy żandarmi rewidowali furmanki, rekwirując sery, jajka, masło i inne produkty żywnościowe. Młodzi mężczyźni w ogóle nie pokazywali się na targu, z obawy przed aresztowaniem.

Po wojnie Piaski diametralnie zmieniły swe oblicze, ale jeszcze przez wiele lat kwitło rzemiosło. - Nie tak dawno - wspomina **L. Świetlicki** - w latach 60. można było naliczyć w Piaskach ponad 100 zakładów rzemieślniczych. Cech kupiecki i rzemieślniczy był wtedy bardzo silny. Jego przedstawiciele z Piask zasiadali nawet w Wojewódzkiej Izbie Rzemieślniczej. Dzięki tej aktywnej grupie ludzi miasto zostało odbudowane i wciąż kultywowało swe kulturalne tradycje. Na przykład rzemieślnicy utworzyli słynną kapelę podwórkową, która objeżdżała z koncertami całą Polskę, dwukrotnie wystąpiła w warszawskim Pałacu Kultury i Nauki. W okresie PRL targi organizowano z różnych okazji, np. 1000-lecia Państwa Polskiego. Trwały wtedy, czasem nawet dwa i brały w nich udział najlepsze zakłady produkcyjne, usługowe i hodowlane z różnych stron województwa lubelskiego.

Dziś targi zwierząt hodowlanych zostały przeniesione poza miasto, zaś w okolicach dawnego Placu Magistrackiego, gdzie było serce piaseckich targów, kwitnie co środa tzw. handel koszykowy. Tu gospodynie oferują swojskie sery, jajka, śmietanę, i chociaż teraz w każdej miejscowości nie brakuje sklepów z nabiałem, to po produkty z Piask przyjeżdżają klienci z odległych stron, nawet z Lublina.

tekst i zdjęcia: **Sławomir Socha**



**Ilustracja na górze: widok Placu Magistrackiego, serca przedwojennych targów, odtworzony z planu przez Edmunda Sławińskiego, dziś już blisko 90 - letniego mieszkańca Piask. Zdjęcie obok: na miejscu dawnego placu stoją dziś bloki spółdzielni mieszkaniowej.**

-Pierwsza wzmianka o Piaskach jako osadzie pochodzi z 1326 roku - mówi **L. Świetlicki**. - Targi natomiast pojawiają się w kronikarskich zapisach na początku XVI wieku. Dogodne położenie osady na szlakach komunikacyjnych z Chelma i Zamościa do Lublina sprzyjało osiedlaniu się kupców, rzemieślników i ludności rolniczej. Od dawien dawna właściciele miasta i dobr piaseckich dbali o ich rozwój, nadając mieszkańcom liczne przywileje: „*Jarmark dwa razy w Roku, w pierwszy poniedziałek po Wniebowstąpieniu Pańskim, Drugi na Tydzień przed Oczyszczeniem Natchwałebniejszego Panny Maryi Świętej... siedem targów co tydzień w każdychkolwiek dniach czwartkowych...*” - przywilej tej treści król **Zygmunt I** nadał w 1509 r. Piaskom, gdy te należały do dworzana królewskiego **Janusza Swyrzeczowskiego** vel **Sweryczowskiego**. Kolejny przywilej nadany pięć lat później przez **Zygmunta I** oraz przez **Zygmunta Augusta** w 1557



snota i bieda. Tylko kilka rodzin żydowskich cieszyło się dostatkami, np. młynarz, piekarz, handlarze koni. W Piaskach żyło tylko ok. 2 tys. Polaków i 5 tys. Żydów. Ci ostatni nie zajmowali się rolnictwem ale handlem - głównie obnośnym. Jak pamiętam, do Polaków należały w tym czasie zaledwie cztery sklepy, resztę prowadzili Żydzi. W tej sytuacji kwitł handel, a ten - jak wiadomo - powoduje popyt i podaż. Na zakupy do Piask przyjeżdżała ludność wiejska. Co tydzień, w środę jak ustalono od dwóch wieków - odbywały się targi w centrum miasta, a nawet w bocznych uliczkach. Dłacieżo w środę? Bo w czwartki targi odbywały się w Lublinie, zaś w poniedziałki w pobliskiej **Zółkiewce**. Terminy

tradycje rzemieślnicze zanikają - przyznaje **Lucjan Świetlicki**. - W Piaskach nie ma już rymarzy, kowali. Zanikło też kołodziejstwo. Pozostały jedynie młyny, mleczarnie i piekarnie.

Na targowisku w Piaskach zajmowano się nie tylko handlem. Toczyło się tu również bardzo bogate życie towarzyskie. Bawiono się przy muzyce orkiestri i kapel ludowych. Trudno było przejść z jednej strony ulicy na drugą - wspomina **L. Świetlicki**. - Tyle było ludzi przybyłych, często z odległych okolic, gotowych nie tylko kupować, ale i prezentować swój dorobek. Na przykład mieszkańcy wioski **Gielczew**, leżącej w obrębie Piask, wspominał przez **Długosza** już w 1326 roku. W tej wsi utarł się obyczaj, że kiedy przycho-

**Klientom, cstonkom i pracownikom „SPOŁEM” PSS w Świdniku najlepsze życzenia z okazji Świąt Bożego Narodzenia i nadchodzącego Nowego Roku składa Zarząd i Rada Nadzorcza**





**panorama  
związkowa**

**ZWIĄZEK ZAWODOWEGO „METALOWCY”**

**Obsada:**

- Narrator
- Związkowiec „Metalowiec”
- Emeryt na świadczeniach
- Andrzej Słowiniński - Członek Rady Nadzorczej z ramienia zarządku „PZL - Świdnik” S.A.
- Andrzej Borys - Wolny Związek Zawodowy „Sierpień 80”
- Mieczysław Majewski - Prezes Spółki - Dyrektor Naczelny
- Izabella Sierakowska - Posłanka
- Inwestor zagraniczny
- Grażyna Bobowska - Prezes Zarządu Oddziału Związku Nauczycielstwa Polskiego w Świdniku
- Śmigłowiec „COBRA” i „HUZAR”
- Zenon Dec - Radny Miasta Świdnika
- Zdzisława Michalak - Przewodnicząca Komisji Kultury ZZM
- Kazimierz Kalińczuk - Prezes RSTK
- Jacek Miciul - były trener pływaków „AWII”
- Edward Dziedziora - Kibic sportowy
- Wróżka
- Józef takuta - Sponsor drużyny piłkarskiej z Klubu „Metkol - Adampol”
- Iwonka i Wojciech Bednarczykowie - Właściciele Restauracji „Stylowa” w Świdniku
- Sylwester
- Nowy Rok 2000

Na świadczenia mnie wysłali,  
Pusty portfel pokazali.

**Andrzej Słowiniński**

W jakiej roli czuć się roli,  
Automaty Coca - Coli.  
Wytłumaczyć nie potrafię,  
Co w świecącej siedzi szale.  
Może wybrak to szafarski,  
A może to - „Kon Trojański”.  
Różnie myślą pracownicy,  
Może w środku wojownicy?.

**Mieczysław Majewski**

W jaki sposób strategiczny,  
Jest - inwestor Zagraniczny.  
Która z firm się tu pojawi,  
I na nogi nas postawi.  
W tej płaszczynie różne gusta.  
Bo jest Bell i Augusta.

Zakład macie w likwidacji.  
Firma dziś w stanie spoczynku,  
Za sprawą „Wolnego Rynku”.  
Będą jeszcze inne kwiatki,  
Bogatyim zmniejszą podatki,  
Na biednym strzelą z bicza,  
Według słów Balcerowicza.

**Narrator**

„Solidarność” tego chciało,  
Cały Naród oszukano.  
W imię piastowskiego godła,  
Cały Lud podstępem zwiodła.  
W imię - Nie sprawiedliwości,  
I nie Blizniego Miłości.  
Do fałszywej prawdy zwiodła,  
Naród w biedzie całkiem zmoła.

**Inwestor Zagraniczny**

Jestem piękny, bardzo słizny,  
Ja Inwestor Zagraniczny.  
Przy groźnym firmy upadku,  
Biorę wszystko darmo w spadku.  
W osobie Balcerowicza,  
Macie „Złego Królewicza”.  
Czy to dla was nie jest wstyd?  
Ze Unijny macie kit...  
On z Narodu ciekły sztydzi,  
I w ogóle się nie wstydi.

**Związkowiec „Metalowiec”**

Podjeźdżanym grzeszy sprytem,  
Każdy Polak żyje z PIT-em.  
Sąd biedniejsi pracobiorcy,  
A bogatsi przedsiębiorcy.  
Przekonane są „Komuchy”,  
Ze winne „Solidaruchy”.

W formie zwykłej darowizny.  
Tylko bardzo drogocenne,  
Moje części są zamienne.  
I mnie stary złom weźmiecie,  
Za „Huzarem” zapłacicie.  
Oto złota Ameryka!  
Smialo wchodzi do Świdnika!

**Zenon Dec**

Ja nie wszedłem od parady,  
W skład Wysokiej Miejskiej Rady.  
Zawsze wielkie komplikacje,  
Gdy składam interpelacje.  
To, że nie cierpię prawicy,  
Ja radnym jestem w Lewicy.  
Ani latać ani szyć...  
Z prawicy się nie da żyć...

**Narrator**

Ze Świdnika raz Pan Grzesznik,  
Z wielką dumą siadł na świecznik.  
Dobrze nie zna On Świdnika,  
Może zlecić ze Świecznika.  
Wreszcie czyja to przyczyna,  
Ze na sprzedaż naszą Gmina.  
Kto z Lublinem chce nas złączyć,  
Złęgo dzieła chce dokonać.  
Kto z uporem zdiera szaty,  
By połączyć dwa Powiaty.

**Związkowiec „Metalowiec”**

Wyżyn to jest rozbójnicki  
By zniszczyć - Powiat Świdnicki.  
Jednak to nie takie proste,  
Chociaż zdejli nam staroście,  
Zdrajczy z tak wielkim tupetem,  
W szantażu z Supermarktem.  
A bogatsi zniżki komunikacji,  
Zapagnęli degradacji.

Do prawicy wśród „Młodzieży”.  
To nie przekręci ani plotka,  
Młodzież to ma gdzie się spotkać.  
Ze Kultura rozproszona,  
Młodzież jest nieopieczona.  
Ze Kultura w powiatach,  
A jej miejsce jest w barakach.

**Zenon Dec**

Wielkiej Sławy zespół ekstr,  
„Helicopters Brass Orchestra”,  
Pod batutą Maruszką,  
Swoją sztuką twórcy w barakach.  
W obskurnej scenarii próby,  
Saksafony, trąby, tuby.  
To prawicy ciema plama,  
Ze Kultura jest nie chiana.

**Narrator**

Druga scena identyczna,  
W baroku - Szkoła Muzyczna.  
Tom Kultura też kustyka,  
Na drugim końcu Świdnika.

**Grażyna Bobowska**

Narkomania wciąż się szerzy,  
Przed szkołami dealery.  
Powiedzieli Młodzieży dość,  
Czas prawicy przegrzać w Kość.  
Sąd „Porady są dla Rady”,  
Gdy nie stracić chce posady.  
Wreszcie odwas się człowieku,  
Idź posłuchać do SDK-u.  
Do Młodzieży - użyć gest,  
Zobacz jaką madra jest.

**Zdzisława Michalak**

Do dziś mnie tu pamięć wrusza,  
Z przyczyn „Pana Tadeusza”.

Bo my i l-szej gramy lidze.  
Metalowcy się spisać,  
Tam w sportowej grałi Hali.

**Kibic Sportowy**

Wreszcie słupek i poprzeczka,  
W pole gry wraca piłeczka.  
Sędzia w porę się zmiarkował,  
I karnego podkötował.  
Lecz nasz bramkarz nie fajłapa,  
Chytry strzał sprytnie wyłapał.  
Przecież to wspaniały rzeczek,  
Związkowcy wygrali mecz.  
A po meczu na pikniku,  
Czas pochwalić zawodników.

**Narrator**

To nie Ryki ani Frampol,  
Kiedy gra „Met-Kol - Adampol”.  
Brawurowo nie na skrót,  
Gra zespół Józka takuty.  
Przebojowo i z wigorem,  
On drużyny jest sponsorem.  
Piękna bramka - Super gol.  
Gdy takuty gra „Met-Kol”.  
Kiedy „Met-Kol” wygra mecz,  
Nie żalować braw i tortu,  
Dla animatorów sportu,  
Hura „Met-Kol”, „Met-Kol” Hura,  
Wykrzyknął Edzia Dziedziora,  
Więć piłkarskie wkładaj buty,  
Biegnij pograć do takuty.

**Wróżka**

Jest w Świdniku sprawa wzniosła,  
Przy rzyndzie w Domu Ziemlosła,  
Pierwszorzędna i marowa,  
Restauracja jest „Stylowa”.  
Czy w Andrzejki czy w Sylwestra,  
Tam się goście bawią ekstra,  
Standardowa to w Świdniku,  
Restauracja Bednarczyków.  
Wielki relaks i uciecha,  
U Iwonki i Wojciecha.  
W karnawale się odważcie,  
No dancingu się pokazcie.

**Narrator**

Tam atrakcji lista długa,  
Kulturalna tam usługa,  
Tyle tam jest baloników,  
Dekoracji i stroików.  
Teraz stereo i jest mono,  
Jest tam białe i zielono.  
Tam są świetni widzeje,  
I każdy się wokół śmieje.  
Gdy się znajdziemy na parkiecie,  
Czy to solo czy w duecie.  
Tam naprawdę super sprawa,  
Najwspanialsza tam zabawa.

**Wróżka**

Teraz przyszła wreszcie pora,  
Andrzeja wspomnieć jeziora.  
Pierwsze klasy to solista,  
Klawiszowiec wokalista.  
Dla dziewczyny czy też swagora,  
On natychmiast wszystko zagra.  
Mówię Wam o czym nie wiecie,  
Zagra wszystko co zechcecie.  
Hasło nie do odrzucenia,  
Niech wam spełnią się marzenia,  
Gdy na smutno czas umyka,  
To tam zawsze gra muzyka.  
Pani Czesia i Halinka,  
I Pan Sławek i Grażynka,  
Wszystcy zgadnij jak rodzinka,  
No dancingu, czy też balu,  
Są ozdoba w każdym calu.  
Tam najlepszy jest disc - dziokej,  
Wszystcy wreszcie super - okej.  
Wszystko chodzi już zegarek.

**Narrator**

Čzuly uśmiech, lampka wina,  
Pięknych zabaw tam przyczyna.  
Gdy masz kości jeszcze zdrowe,  
Idź do sali bankietowej.

**Wróżka**

Kiedy troski trysną w dol,  
W „Sylwestrowy pójdziesz bal”.  
I szalenstwa sylwestrowe,  
Przyjdą na sali balowej.  
Gdy północ jasna wybije,  
Lampkę szampana wypijesz.  
Przy salatkach w majonezach,  
Zechcesz tańczyć poloneza.

**Narrator**

Czas już kończyć przedstawienie,  
Tłoczno robi się na scenie.  
I przy scenie również tłok,  
Bo się zbliża - Nowy Rok.  
Jak zaczęłam tak też kończę,  
Ważną datę - 2000.  
Niechże będą - Radość, Spokój.  
W nadchodzącym Nowym Roku.

*Tekst Szopki Noworocznej  
opracował: Lucjan  
Stefiański*

**Szopka Noworoczna - Świdnik '99**

Sikorsky z Eurocopterem,  
Chcą na przyszłość być partnerem.  
Wszystko w rękach polityków,  
Co za Koncern tu w Świdniku.  
W dobrym geście się pojawi,  
Zakład na nogi postawi.

**Izabella Sierakowska**

Kto się zgłowi w roli zbawcy,  
Wzorowego Pracodawcy.  
Kto tu wreszcie się zlituje,  
I WSK uratuje.

**Związkowiec „Metalowiec”**

Kto będzie fenomenalny,  
W Pakiecie Osłon Społecznych.  
Coraz mniejsza jest Żaloga.  
Ponad miastem wisi trwoga.

**Izabella Sierakowska**

Wszystko przez tych co pragnęli,  
By - Komunie diabli wzięli.  
Kapitałizm rozwieszczony,  
Również ma zle swoje strony.  
Ze wrogowie Socjalizmu,  
Pragnęli Kapitalizmu.  
W którym biedny wszystko traci,  
A bogaty się bogaci.

**Emeryt na świadczeniach**

Już nie nosze są ulice,  
W obcych rękach kamienice.  
Dziś Kapital rządzi obcy.  
W rządzi są „Obcokrajowcy”.

**Andrzej Borys**

To nie żaden wróg przesąd,  
Związek „Sierpień - 80”  
Nas zrodziła życia marność,  
I fałszywa „Solidarność”.  
Przecież tak nie miało być,  
Społeczeństwo życia żyć.  
Dalej tak się żyć już nie da,  
Przemrocza lud - wokół bieda.  
Na kolanach - Naród w biedzie,  
Już tak dalej nie pojeździe.  
Dla odmiany stanu tego,  
Mamy w „Sierpniu” - Podrzyckiego.  
Sąd w Świdniku nurt ten nowy,  
Wolny Związek Zawodowy.

**Narrator**

Co się stało? Boże drogi,  
Przy „Talanach dla Żalogi”,  
Czyja była to wymowa,  
Ze nie sprzedał Darówka.

**Związkowiec „Metalowiec”**

To zaborca polityka,  
Też nie mamy Palańczyka.  
Wyprzedane góry lasy,  
Nie pojedziemy na wczas.  
Paźd Palańczyk nad Solina,  
Sąd twierdzenia jest przyczyna.  
Co Komuna zbudowała,  
To „Prawica” dziś sprzedała.  
Dla rządzących na „miliony”,  
Dla Żalogi na talony.

**Izabella Sierakowska**

Co Komuna zbudowała,  
„Solidarność” to rozdala.  
Aferzystom i oszustom,  
Dogadując swoim gustom.  
Z przyczyn zwiąbnym transformacji,

Ze w WSK plot przy płocie,  
Coraz większe bezrobocie.

**Grażyna Bobowska**

Dziś minister Handke podpisał nam smrotnie,  
Szkoła Edukacji i czyni odwrotnie.  
Do takiego Narodu dochodzi osądu:  
Szkalniczo doznaje gorszego wygłądu.  
Dziś Pan Handkemu Naród się wymówił:  
Na zgubę oświaty niszczy podstawówki.  
Niszczy powołulku, rozłożył na raty,  
Aż zniszczyć dostarczenie w Polsce stan oświaty.  
Czy to wiejska, czy to miejska?  
Czy to wyższa jest,  
To ją Handke zniszczy, bo ma taki gest,  
Gdy zaborca Unia snuje taki plan,  
Aby w Polsce zniszczyć tej oświaty stan.  
Kiedy w świecie eutanazja,  
W mrocznej zgubie są gimnazja.

**Izabella Sierakowska**

Tu Pan Handke jest za kata,  
Bo upada nam oświata.  
Edukacja na mieliznie,  
Bardzo smutno jest Ojczyźnie.  
Ze stan szkolnicwa polskiego.  
Będą krzyckę do Handkego:  
Nowe zarobce caraty,  
Także w czasach okupacji,  
Dokształcano w konspiracji.

**Związkowiec „Metalowiec”**

Jak to stało się możliwe,  
Całkiem smutne i prawdziwe.  
Społeczeństwo chcą wywyżczyć,  
By nie czytać i nie liczyć.

**Narrator**

Bo po wejściu do Unii uczonej nie trzeba.  
Tam przez ciężką pracę na kawalek chleba,  
Będzie się dorobił Zachód bogaty,  
Koszelem obniżenia w Polsce Oświata.

**Śmigłowiec „Cobra”**

Mówią, że nie jestem dobra,  
Ja ze Stanów - stara „Cobra”.  
Nie zdobyłam ja Świdnika,  
Z przyczyn złęgo rozrusznika.  
Kiedy siedłam na lotnisku,  
To przepadło niby wszystko.  
Na nic zdąży się przekleństwa,  
Odmówiłam posłuszeństwa.  
I odzyla waza wiara,  
Bo się przesiadło do „Huzara”.  
Mój pilot z mojej kabiny,  
Do „Huzara” wszedł maszyny.  
Chociaż z „Huzarem” przegralam,  
To się jeszcze nie poddałam.  
To nie wrócić już do domu.  
Bo obok Balcerowicza,  
Macie też Onyszkiewicza.  
On powiedział - że ja dobra,  
Ja pocczwa stara „COBRA”.  
Wysłuzylam się w Wietnamie,  
Na mnie wojny widać znamie.  
Stoję luzem, stoję w skrzyżniach,  
W różnych stanach po pustyniach.  
I choć jestem - ja ohyda,  
To się waszej armii przydam.  
Mam do waszej przysię Ojczyzny,

Będą chwasty będą osty,  
Z boku nowego Starosty.  
Doglebnie się ponizili,  
Moralnie nie zwyciężili.  
Mówi się po całym świecie,  
Rok rządzi w naszym świecie.

**Izabella Sierakowska**

Ten Wasz powiat jest ciekawy,  
Ciągły desant jest z Warszawy.  
Takich skoczaków tu kariera,  
Co z nakazu są Premiera.

**Andrzej Słowiniński**

Ceny wody, ceny śniegów,  
Wciąż Zagadką w PEGIMEKU.  
Nowe NIK - dostał zdążył,  
Przez „Nieszczelne Kolektory”  
- bezzeczne podwyżki”.

Wreszcie zmiany z końcem wieku,  
Wreszcie - postrach w PEGIMEKU.  
Firma w Nowy Rzeczek wkracza,  
Bez podwyżek i Bogażca.

**Narrator**

Ktoś wyskokzył, stop! i kropka!  
W sprawie „Ze spóźniona szopka”.  
Nie zaliczył w tym sukcesu,  
Lider Radnych z AWS-u.  
Idą święta nie lgrzyzko,  
Nie wymieniam Go z nazwiska.  
Ja tym razem podaruję,  
Nięch spokojnie kółduje.

**Związkowiec „Metalowiec”**

Jeśli ktoś publicznie kłamie,  
To nie w naszej „Panoramie”.  
Nie po drodze nam z prawicą,  
Różnieli idzie się z lewicą.  
Bo prawicy polityka,  
Pragnie zguby pracownika.  
Gdzie ten „szarak” ciagle traci,  
A bogaty się bogaci.  
Kogo drażni, kogo złości,  
Ucieka z „Solidarnością”.  
W stosie kart wyszło w pasjansie,  
Wyszło również i w „Świd-Transie”.  
Byli „Solidarnościowcy”,  
Teraz w Związku „Metalowcy”.  
Deklaracja pełna półka,  
W naszym Związku - cała Spółka.

**Zenon Dec**

Widok stanął się zatonsy,  
Bo z nadejściem pięknej wiosny.  
Miejskiej prawicy struktury,  
Dbał - On o sport w pełnej krasie,  
Tak naprawdę to dopowiem,  
Tęgo Domu co w budowie.  
Do wiwatu dała szoty,  
To prawica co u władzy.  
Prawica się nie spisała,  
Wykończona zamiechala.  
Tym przekleństwem się rozslawilo,  
Ze Komuny to mogla.

**Narrator**

Czy wystarczy dla Kolesiów?  
Prowizorka w „AESIU”!  
Wielka plama dla prawicy,  
Dom Kultury w tej świetliży.

**Grażyna Bobowska**

Wielka niechęć wciąż się szerzy,

Wymysliłam oglądanie,  
Filmu w kinie na ekranie.  
To przemilczano nie jest sposób,  
Bo ponad siedemset osób,  
Ten mój pomysł dziś wspomina,  
Chce pójść jeszcze raz do kina.  
Taki pomysł aż się prosi,  
Bo z przyczyny pięknej Zosi,  
Przez te romantyczne sceny,  
Przy udziale Telimeny,  
Słowa dają nie spoczniemy,  
Jeszcze raz na film pójdziemy.

**Kazimierz Kalińczuk**

Proszę Drogiem mi Waszności,  
Odczytę się Przegląd Twórczości,  
Podaliśmy do tematu,  
Z piękniem i barwą Powiatu.  
Przełgał ciagle na wyżynach,  
Bo się odbył w trzech dziedzinach.  
Przy wystawie prac plastycznych,  
Grupie zdjęć fotograficznych.  
Nic Przeglądu nie zeszpeci,  
Gdy startują w nim poeci.  
Nie powiodły się praktyki,  
Wśród jurorów od plastyki.  
Za wiele dalem swobody,  
Wśród jurorów są nagrody.  
Kiedy juror się foruje,  
I nagrodę otrzymuje.  
Taka plama w RSTK-u,  
Zdarzyła się z końcem wieku.

**Jacek Miciul**

Dziś sponsorem mojej córy,  
N O W I T A z Zielonej Góry.  
Oli się nie zdarzył kiks,  
Medalistką jest „Grand-Prix”.  
Mnie w Świdniku nie ma prawie,  
Z córka podognołem „AWIĘ”.  
Gdyż dostali w Klebki chandry,  
Z przyczyn córki Aleksandry.  
Mam ambicję i pojade,  
Na najbliższe Olimpiady.  
Tam pojade z Olą po to,  
Olimpijskie zdobyć złoto.

**Kibic sportowy**

Nie pomogą już baraze,  
Rozwiązali się piłkarze.  
Smutnym pochnie tu raportem,  
Pozegnany jest ze sportem.

**Emeryt**

Gdy Janik był Dyrektorem,  
Dbał sportowców był sponsorem.  
Dbał - On o sport w pełnej krasie,  
Wszędzie AWIA w „Eksra klasie”.  
I szachischi i bokserzy,  
I w siatkowki każdy wierzyl.  
Było słychać AWIA Pany,  
Dzisiaj AWII los przegrany.  
Wina tutaj jest sponsorem,  
Bo nie umięć czerpać wzorów.  
Z tej przyczyny sport zanika,  
Kto tu wskrzesi nam Janika.

**Związkowiec „Metalowiec”**

W Piłce Nożnej my Związkowcy,  
Gramy w barwach „Metalowcy”.  
W Powiatowej lidze gramy,  
Jeszcze się kupę trzyzomy.  
Tęgo faktu się nie wstydzę,

Zgodnie z obietnicą sprzed tygodnia rozpoczynamy z dniem dzisiejszym głosowanie w plebiscycie na najlepszych i najpopularniejszych sportowców oraz trenerów Świdnika za rok 1999. Podobnie jak w latach ubiegłych będą Państwo spośród zgłoszonych kandydatów wybierali w drodze głosowania laureatów w trzech kategoriach: seniorów, juniorów i trenerów. W sumie wybieraliśmy, podobnie jak przed rokiem, trzydziści osiem nazwisk tych, którzy zdaniem klubów sportowych i kibiców zasłużyli na wyróżnienie jakim jest niewątpliwie miejsce wśród zgłoszonych do tytułu „naj” za rok 1999 w świdnickim sporcie.

**Plebiscyt na najlepszych i najpopularniejszych sportowców oraz trenerów Świdnika '99**

**Rusza plebiscytowa karuzela**

Poniżej drukujemy pierwszy kupon plebiscytowy, na którym (tylko i wyłącznie) będzie można oddawać swoje głosy. Chodzi oczywiście tylko o oryginalne kopony wycięte z gazety, a nie jak to zdarzało się w latach poprzednich o kserokopie. Te ostatnie nie będą oczywiście brane pod uwagę. Każdy z głosujących może złożyć dowolną liczbę kuponów. Punktacja za kolejność na kuponie będzie następująca: za umieszczenie nazwiska na pierwszym miejscu kandydat otrzymuje 5 punktów, na drugim – 4, na trzecim – 3, na czwartym – 2 i na piątym – 1. W klasyfikacji trenerów odpowiednio: za pierwsze – 3, za drugie – 2, a za trzecie – 1. Suma zdobytych w ten sposób punktów zdecyduje o ostatecznej kolejności we wszystkich plebiscytowych kategoriach. W przypadku kandydatów o tym samym nazwisku konieczne jest wpisywanie również imienia, w przeciwnym razie punkty nie zostaną zaliczone żadnemu z nich.

Czytelnie wypełnione i podpisane kopony należy przynosić do siedziby redakcji „Głosu Świdnika” lub przysłać pocztą na adres: Al. Lotników Polskich 1, skr. poczt. 10, 21-045 Świdnik, z dopiskiem „plebiscyt sportowy”. Można je także składać w Centrum Informacyjno-Handlowym Telewizji Kablowej Świdnik mieszczącym się przy ul. Wyszyńskiego 6.

**KUPON PLEBISCYTOWY**  
Na najlepszych i najpopularniejszych sportowców i trenerów Świdnika w roku 1999

**SENIORZY**

1) .....  
2) .....  
3) .....  
4) .....  
5) .....

**JUNIORZY**

1) .....  
2) .....  
3) .....  
4) .....  
5) .....

**TRENERZY**

1) .....  
2) .....  
3) .....

Imię i nazwisko .....  
Adres (telefon) .....

**Z nich wybieramy**

- SENIORZY
- Andrzej Bagnik (Avia) siatkówka • Jarosław Blaszczyk (Świdniczanka) piłka nożna • Mariusz Flis (Świdniczanka) piłka nożna • Sebastian Kowalcuk (Świdniczanka) piłka nożna • Artur Pieśniak (Avia) siatkówka • Bartłomiej Teodorowicz (Avia) piłka nożna • Paweł Urbanowicz (Avia) siatkówka • Tomasz Wdowiak (Świdniczanka) piłka nożna • Mariusz Wiktorowicz (Avia) siatkówka • Tomasz Wojciechowski (Avia) piłka nożna
- JUNIORZY
- Cezary Adamec (DAN) taekwondo • Piotr Białoszewski (Świdniczanka) piłka nożna • Radosław Blaszczyk (Świdniczanka) piłka nożna • Rafał Czelej (Avia) tenis ziemny • Mateusz Garbal (Avia) pływanie • Łukasz Iwanicki (Auto-Moto-Klub) cyklotrial • Kamil Joń (Champion) cyklotrial • Marek Kotulski (Avia) pływani • Mariola Kotulska (Avia) pływani • Jakub Kozłowski (Avia) pływani • Karol Kozłowski (DAN) taekwondo • Patrycja Lemieszek (Avia) tenis ziemny • Aleksandra Miciula (Avia/Novita Zielona Góra) pływani • Łukasz Nowosad (Świdniczanka) piłka nożna • Karol Serwin (Champion) cyklotrial • Remigiusz Serwin (Champion) cyklotrial • Michał Sobolewski (Avia) siatkówka • Małgorzata Świercz (SKS Shirokaj/Lublinianka) judo • Dariusz Woliński (Avia) piłka nożna • Paweł Wólkiewicz (Avia) pływani • Krystian Zawadzki (Avia) piłka nożna
- TRENERZY
- Piotr Bernat (DAN) taekwondo • Krzysztof Lemieszek (Avia) siatkówka • Jerzy Mischczuk (Avia) siatkówka • Krzysztof Serwin (Champion) cyklotrial • Waldemar Wasil (Avia) pływani • Konrad Wąsik (Avia) pływani • Robert Władysław (Avia) tenis ziemny
- W następnym wydaniu gazety przedstawimy szerzej sylwetki wszystkich kandydatów.

**Mistrzostwa Klubów Sportowych Powiatu Świdnickiego w halowej piłce nożnej**  
**Finalowe derby dla Avii**

Pierwsze w historii powiatu świdnickiego mistrzostwa klubów sportowych w halowej piłce nożnej pięcioposobowej, jakie odbyły się w minioną sobotę w hali Avii, przyniosły wiele sporego emocji nie tylko zgromadzonemu kibicom, ale przede wszystkim startującym drużynom. Uczestnicy podkreślali znakomitą atmosferą jaka panowała podczas trwania powiatowych mistrzostw. Wszystkie drużyny walczyły bardzo ambitnie, ale do finału, zresztą zgodnie z oczekiwaniami, dotarły Avia oraz Świdniczanka. Lepsi okazali się trzecioliogowy wygrywając 3:1 (2:0).

Z dziesięciu zespołów jakie wcześniej potwierdziły swój udział zawiódł tylko jeden, LKS „Vir” Doruchuca, który nie stawiał się na zawody. Zgodnie z wcześniejszym losowaniem mistrzostwa rozegrano w dwóch, z konieczności nierównych grupach. W grupie „A” obok rozstawionej Świdniczanki wystąpiły: LKS Trawniki, LKS Wierchowiska i Met-Kol Adampol Świdnik. Natomiast w grupie „B” wraz z Avią znalazły się: Huragan Siostrzytów, Oleśnia Oleśnica, Piasec Piasec i Perła Melgiew.

Na inaugurację piłkarze Świdniczanki rozgromili Met-Kol aż 9:2, zaś Avia pokonała Perłę 6:0. W obu tych spotkaniach po cztery bramki dla swoich zespołów strzelili odpowiednio: Tomasz Wdowiak i Bartłomiej Teodorowicz, którzy toczyli później walkę o tytuł króla strzelców tych mistrzostw. W grupie „A” niespodziankę i minus sprawiły Wierchowiska. Futbolisci tego klubu, uznawani przez kibiców za jednego z poważniejszych kandydatów do pozycji medalowej, przegrali wszystkie mecze zajmując ostatnią pozycję w grupie. Natomiast za sporą niespodziankę i plus należy uznać postawę skazanego na pewną porażkę Met-Kol. Piłkarze z Adamopola swobodnie otaręśli się po inauguracyjnej wpadce i w dwóch następnych spotkaniach zdobyli komplet sześciu punktów co dało im, dość niespodziewany, awans do półfinału.

Bardziej wyrównany przebieg miała rywalizacja w grupie „B”. Oczywiście poza zasięgiem byli trzecioliogowy z Avii, ale o drugą lokatę premiowaną awansem do dalszych gier zacięty bój toczyły Piasec i Perła. Ta pierwsza jako jedyny zespół potrafił nawiązać walkę z Avią, remisując nawet w pewnym momencie 2:2. Piłkarze z Piasec zaprzepaścili szansę na wyjście z grupy w bezpośrednim pojedynku z melgiewianami, kiedy to dali sobie szalenie wyrównującą bramkę na... trzy sekundy przed końcowym gwizdkiem sędziego. Ostatecznie Perła awansowała tylko dzięki lepszymu stosunkowi bramek. Mecze półfinalowe zakończyły się bardzo wysokimi zwycięstwami faworytów. W meczu o trzecie miejsce i brązowe medale mistrzostw świdnicki Met-Kol nie dał rady futbolistom z Melgiew, ale najciekawiej zapowiadał się pojedynek wieczoru, czyli finał Avia – Świdniczanka!

Wobec około trzystu osób zgromadzonych na trybunach piłkarze obu drużyn stworzyli arcyciekawe widowisko. Bohaterem pierwszej połowy gry był na pewno strzelec dwóch bramek Tomasz Bednaruk. W drugiej odsłonie żółto-niebiescy kontrolowali przebieg wydarzeń pokazując jak powinna wyglądać technicznie przygotowana halowa piłka nożna. W sumie podopieczni trenera Marka Maciejewskiego odnieśli zasłużone zwycięstwo zdobywając tym samym tytuł mistrzowski, okazali puchar oraz złote medale.

Królem strzelców sobotniego turnieju został Bartłomiej Teodorowicz (Avia), który uzyskał aż 18 celnych trafień. Za swoje osiągnięcie otrzymał puchar ufundowany przez Telewizję Kablową Świdnik. Tytuł najlepszego zawodnika turnieju i puchar Prezesa Ogniska TKKF „Świt” przypadł w udziale Tomaszowi Wojciechowskiemu (Avia), zaś miano najlepszego bramkarza mistrzostw oraz puchar ufundowany przez działy sportowe TKKF „Głosu Świdnika” otrzymał Piotr Białoszewski (Świdniczanka). Puchar „Fair Play” przygotowany przez redakcję „Głosu Świdnika” dla „najczystszej” grającej ekipy zabrał do domu LKS Trawniki. Puchary, medale i dyplomy najlepszym drużynom wręczał osobście starosta Powiatu Świdnickiego Ignacy Jędrzejek. Turniejowe spotkania prowadziła para sędziów świdnickich: Cezary Rzedzicki i Wiesław Górniak.

GRUPA „A”

**Wyniki:** • Met-Kol – Świdniczanka 2:9 (bramki: Grzegorz Grzegorzcyk, Marcin Sawicki – Tomasz Wdowiak 4, Sebastian Kowalcuk 3, Łukasz Nowosad, Krzysztof Kwit) • Trawniki – Wierchowiska 4:2 (Michał Wyka, Tomasz Pędzisz, Mariusz Flejmer, Radosław Młynarski – Tomasz Madejski, Paweł Rodak) • Świdniczanka – Wierchowiska 5:0 (Wdowiak 4, Kowalcuk) • Wierchowiska – Met-Kol 2:3 (Sylwester Borowski, Rodak – Mieczysław Piotrowski, Andrzej Miciula, Grzegorzcyk) • Trawniki – Świdniczanka 1:5 (Dariusz Krzyżanowski – Kowalcuk 3, Wdowiak, samobójca) • Met-Kol – Trawniki 5:2 (Piotrowski 2, Miciula, Grzegorzcyk, Mariusz Pizoń – Norbert Kubacki, Tomasz Filipczak).

Tabela:

1. Świdniczanka	3	9	19:3
2. Met-Kol	3	6	10:13
3. Trawniki	3	3	7:12
4. Wierchowiska	3	0	4:12

GRUPA „B”

**Wyniki:** • Perła – Avia 0:6 (Bartłomiej Teodorowicz 4, Tomasz Bednaruk 2) • Oleśnia – Piasec 1:4 (Artur Wasil – Artur Mazurek 2, Wojciech Chmiel, Marcin Maliszewski) • Huragan – Perła 0:9 (Artur Iwan 2, Grzegorz Bielecki 2, Rafał Derkacz 2, Andrzej Spodar, Tomasz Korona, Rafał Dybala) • Avia – Piasec 6:2 (Teodorowicz 2, Tomasz Wojciechowski 2, Paweł Machnikowski, Henryk Olko – Michał Temberski, Chmiel) • Huragan – Oleśnia 4:5 (Tomasz Tobiasz 2, Tomasz Motyl 2 – Grzegorz Bronisz 2, Arkadiusz Brzycki 2, Arkadiusz Pawłowski) • Piasec – Perła 4:4 (Marcin Wojda, Chmiel, Maliszewski, Temberski – Iwan 2, Bielecki, Krzysztof Nowak) • Oleśnia – Avia 0:9 (Teodorowicz 4, Machnikowski 2, Olko, Modest Boguszewski, Stanisław Szewczyk) • Piasec – Huragan 7:3 (Chmiel 3, Wojda, Mazurek, Temberski, Norbert Zięba – T. Tobiasz, Paweł Tobiasz, Robert Wojciechowski) • Perła – Oleśnia 5:1 (Artur Długosz, Roman Zwoliński, Bielecki, Spodar, Korona – Pawłowski) • Avia – Huragan 8:0 (Teodorowicz 6, Wojciechowski, Szewczyk).

Tabela:

1. Avia	4	12	29:2
2. Perła	4	7	18:11
3. Piasec	4	7	17:14
4. Oleśnia	4	3	7:22
5. Huragan	4	0	7:29

**Mecze półfinalowe:** • Świdniczanka – Perła 7:1 (Wdowiak 2, Kowalcuk 2, Jarosław Blaszczyk, Nowosad, Mariusz Flis – Nowak) • Met-Kol – Avia 1:7 (Arkadiusz Kocot – Wojciechowski 3, Teodorowicz 2, Boguszewski, Olko). **Mecz o 7 miejsce:** • Wierchowiska – Oleśnia 10:0 (Krzysztof Kitka 5, Mariusz Kalicki 2, Dariusz Zakrzewski 2, Rodak). **Mecz o 5 miejsce:** • Trawniki – Piasec 2:5 (Sławomir Wawrzyszuk, Młynarski – Wojda 2, Zięba, Mazurek, Chmiel). **Mecz o 3 miejsce:** • Perła – Met-Kol 3:0 (Spodar, Korona, Zwoliński). **Mecz finałowy:** • Avia – Świdniczanka 3:1 (Bednaruk 2, Machnikowski – Wdowiak). KS Avia Świdnik: Ireneusz Sajecki, Tomasz Bednaruk, Bartłomiej Teodorowicz, Tomasz Wojciechowski, Paweł Machnikowski, Tomasz Pędzisz, Henryk Olko, Stanisław Szewczyk, Modest Boguszewski. LKS Świdniczanka: Piotr Białoszewski, Henryk Koczura, Jarosław Blaszczyk, Mariusz Flis, Tomasz Wdowiak, Łukasz Nowosad, Paweł Denis, Krzysztof Kwit, Michał Skożycas, Sebastian Kowalcuk, Jarosław Podsiadki, Sławomir Pycka. LZS Perła Melgiew: Krystian Kowalik, Tomasz Korona, Dariusz Nawrocki, Krzysztof Nowak, Grzegorz Bielecki, Andrzej Spodar, Rafał Derkacz, Artur Długosz, Artur Iwan, Roman Zwoliński, Rafał Dybala, Robert Haczkur.

**Strzelali o Puchar Prezesa**

Na zawodach w strzelaniu z broni pneumatycznej o Puchar Prezesa Okręgowego Związku Strzelectwa Sportowego w Lublinie, udanie wystartowała reprezentacja świdnickiego Ogniska TKKF „Świt”.

W konkurencji karabinka pneumatycznego, wśród młodzików zwyciężył Waldemar Królik (255/300 pkt.), czwarte miejsce zajął Radosław Woś (235/300 pkt.), a szóste Adam Tyburek (227/300 pkt.). Natomiast w kategorii juniorów młodszych pierwszy był Marcin Gruszcza (354/400 pkt.), drugi Piotr Bienkowski (353/400 pkt.), trzeci Paweł Kupidura (350/400 pkt.), a czwarty Jarosław Flis (348/400 pkt.). Dodatkowo w rywalizacji juniorów czwartą lokatę wywalczył Dawid Maczka (498/600 pkt.), a wśród seniorów Andrzej Tymiejczuk (514/600 pkt.) zajął czwarte miejsce, Jarosław Zawistowski (514/600 pkt.) – piąte, zaś Euzebiusz Sykut (464/600 pkt.) był siódmym. W konkurencji pistoletu pneumatycznego seniorów na dziewiątej pozycji uplasował się Marek Suchon (522/600 pkt.), a na piętnastej Józef Mrówka (451/600 pkt.).

W klasyfikacji generalnej zawodów drużyna „Świt” wywalczyła wysokie trzecie miejsce w stawce dziewięciu klubów.

**Wesela**

Organizacja przyjęć weselnych i okolicznościowych w Szkole Podstawowej nr 3, tel.: 751-64-26 i Szkole Podstawowej nr 7, tel.: 468-52-94. Informacja: tel. domowy 468-05-72 po 15.00. Tanie abonamenty obiadowe (2,60 zł)

Wodomierze, akcesoria sanitarne, zawory grzejnikowe - Danfoss - taniej kupisz w

**Pełimek**  
Świdnik, ul. Targowa 19.

**Prywatny Gabinet Ginekologiczno-Położniczy**  
Świdnik, ul. Hallera 11 d. Korczyńskiego (Przedskole nr 5) osiedle „Wschód”  
lek. med. Urszula Lipska-Jasiota  
**ZAPRASZA WE** możliwość wcześniejszej rezerwacji wizyty  
WTORKI 17-19  
PIĄTKI 17-19  
SOBOTY 10-12  
Telefon dom. 468-30-50, gab. 468-78-03  
R-26

**STUDIO LILIANA**  
KOSMETYKA I WIZAŻ  
ul. Kopernika 9A (Szkoła Podstawowa nr 3)  
**Najpiękniejsze makijaże:** sylwestrowe, ślubne, wieczorowe.  
Algi morskie „koktajl młodości”  
Analiza kolorystyczna: dobór optymalnych barw i porady związane ze sposobem wykonywania makijażu  
Manicure francuski  
Czynne: 11.30-19.00 (pn.-pt.) sobota 9.00-15.00  
Tel. 751-71-96

**GŁOS Tygodnik ŚWIDNIKA**  
Tygodnik WSK PZL Świdnik i Zarządu Miasta Świdnika. Adres redakcji: 21-045 Świdnik, al. Lotników Polskich 1, skr. poczt. 10. Tel/fax 468-74-54, 751-20-61, wewn. red. 51-51, 53-67

Po raz pierwszy o nadzwyczajnych zdolnościach i pomysłach pani Elżbiety Sikorskiej usłyszałam podczas wizyty Holendrów w Zespole Szkół Zawodowych nr 1 w Świdniku. Dziewczęta z Liceum Gastronomicznego upiekły dla gości niezwykły w kształcie tort. Wszyscy byli zaskoczeni efektem ich kilkugodzinnej pracy. Na tacy zobaczyliśmy pniak po ścięciu, dużym drzewie, z grubymi wystającymi korzeniami. Na górze stały jeże niosące na grzbietach czerwone jabłka. Obok leżały jesienne liście, „rosły” grzyby - brązowe kozaki i czerwone muchomory. A wszystko to w naturalnych kolorach, wykonane z biszkoptu i masy maślanej. Trudno było nie zadać pytania skąd pomysł na tak oryginalny tort? Okazało się, że autorką tego pomysłu jest pani Elżbieta Sikorska z Trawnik, sąsiadka dwu uczennic. To u niej dziewczęta podpatrzyły sposób wykonania i przybrania ciasta.

Panią Elżbietę zastałam podczas pieczenia tortu na 18 urodziny syna Marcina. Było to duże, prostokątne ciasto z masą śmietanową i brzoskwiniami. Tort ozdabiała bita śmietana i kwiaty herbacianych róż zrobione z plasterków cieniutko pokrojonych brzoskwiń. - Nie jestem najmocniejsza w tortach owocowych - zastrzegła się pani Elżbieta. - Wolę te z masami na bazie masła. Zaczęłam dużo piec, bo moi cztery synowie i mąż bardzo lubią ciasta. Nie ukończyłam żadnej specjalistycznej szkoły ani kursów. Stoję stare przepisy odziedziczone po babciach i ciociach, trochę po mamie. Owszem, zrobię coś bardziej nowoczesnego - wuzetkę czy tort śmietanowy, ale wolę tradycyjne przepisy i ciasta typu makowiec lub sernik. Jak każda kobieta pieklam dla rodziny, jednak coraz bardziej pociągają mnie zdobienie ciast. Wiele wzorów wymyślałam sama. Później koleżanki znając moje

Ozdabiały go błękitne róże. Wielki aplauz gości otrzymał też tort o wadze 6,5 kg, w kształcie otwartej książki. Potrzebne były do tego cztery biszkopty pieczone w prostokątnej blaszce. Jeden z nich należało pociąć na kawalki,

czy do serowego farszu dodać odrobiny drożdży lub proszku do pieczenia. Jakość drożdżowego ciasta znacznie poprawia także ubicie jajek z cukrem na parze. Jest ono wtedy pulchniejsze i bardziej wyrasta. Nadziewając makielem trzeba pamiętać by go wcześniej dobrze uprzyjaźnić.

Zapytana o największą wpadkę przy pieczeniu przyznaje, że takiej totalnej klapy na szczęście nie miała, ale największe ma opory przed pieczeniem ptyśków. Nie jest to wielka trudność, jednak przy cieście parzonym naszą rozmówczynię ogarnia zawsze wielka nerwowość. - Może dlatego, że mam bardzo prosty piekarnik, w którym z tych nowoczesnych bajerów jest jedynie ustawianie temperatury pieczenia -

„dosmaczam” galaretką lub kawą czy kakao. Ręczę, że tak zrobiona masa będzie dobra nawet 2-3 dni. Jest ona także podstawą do świetnej polewy.

W Boże Narodzenie u państwa Sikorskich będzie na pewno sernik wieński. Pyszny ale i kaloryczny, taki z prawdziwym masłem i 8 jajkami na kilogram sera. Oprócz tego dwa rodzaje makowca: tradycyjna drożdżowa strucla i makowiec na chruchym spodzie. Będą także drobne ciasteczka - kokoski i kruche z dżemem.

Na koniec pani Elżbieta specjalnie dla naszych czytelników podaje przepis na świetny piernik, ciasto niedgdyś bardzo popularne, a ostatnio znów wracające na święteczne stoły. Składniki ciasta: półtorej szklanki cukru kryszta-



## Sposób na życie: Torty, makowce, serniki

użyć na pozostałych blatach, tak by uzyskać efekt wypukłych kartek. Później wszystko przykrył cieniutki blat biszkoptowy. Reszty dokonała dekoracja masą. Efekt cienkich kartek książki uzyskuje się, tu zdradzamy wyznacznik naszej gospodyni, kształtując masę rozgrzanym widelcem. Napisy, oko-

do dodaje pani Elżbieta. Poza tym nie stosuję żadnych czarów czy sposobów. Lubię piec. Jestem zadowolona, gdy zrobię ciasto smaczne, o ciekawym kształcie i oryginalnym przybraniu. Ja się w ten sposób spełniam. To jest mój sposób na życie. Piekę z każdego rodzaju mąki. Używam tej jaką akurat mam w domu. To samo z jajkami. Bez różnicy czy to z własnego gospodarstwa czy z fermi. Biszkopty ubijam zwykłym mikserem. Nie wierzę, że ubijane ręcznie są lepsze. Próbowałam obu sposobów. Zwracam jedynie uwagę na proporcje mąki i cukru w stosunku do wielkości jajek. Jeżeli obu produktów jest za dużo biszkopt staje się gąbczasty i twardy. Staram się piec smacznie, co nie znaczy, że muszę się przy tym bardzo napracować. Niezbyt wymyślny tort, na przykład w kształcie prostokąta powstaje, łącznie z ozdobieniem w ciągu 2,5-3 godzin. Najpierw robię biszkopty, gdy one się pieką kręcę masę. Ubieranie ciasta nie zajmuje mi wiele czasu. Chyba Pan Bóg mi takie ręce dał. Masę podstawową do swoich wypieków robię łącząc w odpowiednich proporcjach masło roślinne i zwykłe. Po ukreśleniu dodaję ugotowane i wystudzone mleko z cukrem. Unikam surowych jaj przy sporządzaniu mas. Myślę, że tak jest bezpiecznie i zdrowiej. Tak przygotowaną masę

potrzeba: kostki masła ekstra, kostki masła roślinnego, kremu Karpatka, 3/4 litra mleka i słoika powidelki sliwkowej. Wykonanie: Upalamy w suchym rondelku szklankę cukru. Gdy nabierze bezowego koloru zalać szklanką wody. Rozpuszczamy miód i margarynę, ubi-

jamy jajka z cukrem, łączymy wszystkie składniki ciasta - najlepiej mikserem - i zostawiamy na 12 godzin. Z tej porcji ciasta wychodzi 5-6 placeków pieczonych w blaszce o wymiarach



zainteresowania opowiadały o widzianych na weselach innych wzorach zdobień. Przybieranie ciasta jest najtrudniejszym elementem w całym pieczeniu. Wcześniej w głowie musi powstać pomysł jak tort będzie wyglądał.

Spod ręki pani Elżbiety wyszły torty tradycyjnie okrągłe i te najmłodniejsze, prostokątne. Były też w kształcie serca lub otwartej książki. Piekla także torty piętrowe. Z jej umiejętności korzystała cała rodzina. Niedawno siostra robiła dwa wesela. Na jedno z nich pani Elżbieta upiekła 13 biszkoptów z 50 jajek. Powstał z tego tort, którego podstawą był kwadrat o boku długości 40 cm. Na górze miał duży kwiat o czterech płatkach i kasztań w pękających, kolczastych lupinach. Wszystko oczywiście jadalne, wykonane z ciasta. W środku tortu umieszczono butelkę szampana. Ciasta wystarczyło dla 150 osób. Również 50 jajek potrzeba było na upieczenie czteropiętrowego tortu.

licznościowe życzenia, czasem fragment wiersza powstają przy użyciu polewy czekoladowej. Pani Elżbieta przyznaje, że od czasu do czasu lubi piec też nowo, jeszcze nie wypróbowane ciasta. Pociąga ją ten moment niepewności - co wyjdzie, czy będzie smaczne, jak to ozdobić? Ostatnim pomysłem był urodzinowy tort w kształcie misia dla najmłodszego syna. Polany czekoladową polewą niedźwiadek trzymał w łapkach białe róże dla solenizanta.

- To są ciasta okolicznościowe - mówi pani Elżbieta. - Na co dzień dzieci najbardziej lubią nadziewane drożdżowe buleczki i pączki. Tajemnicą tych wypieków jest jednakowa temperatura wszystkich używanych surowców. Najlepiej je wcześniej wyjąć z lodówki czy spizarni, by czekając w kuchni nabrały pokojowej temperatury. Ser używany do nadziewania drożdżówek może czasem oddziaływać od ciasta. Aby się tego ustrzec wystar-



potrzeba: kostki masła ekstra, kostki masła roślinnego, kremu Karpatka, 3/4 litra mleka i słoika powidelki sliwkowej. Wykonanie: Upalamy w suchym rondelku szklankę cukru. Gdy nabierze bezowego koloru zalać szklanką wody. Rozpuszczamy miód i margarynę, ubi-

31x40 cm. Ciasto wykładamy na blaszkę wyłożoną papierem. Upieczone placek przekładamy powidłami i masą wykonaną zgodnie z przepisem na krem. Wierzch ciasta można poleać polewą czekoladową.

Anna Konopka

R E K L A M A

**LESZEK SKLEP**

**MEBLOWY**

Świdnik ul. Targowa 19, tel. 751-78-00  
al. Lotników Polskich 26

zapraszamy w godz. 10 - 18, soboty 9 - 14  
Ceny promocyjne, raty, bezpłatny transport

R E K L A M A

**CENTRUM MEDYCZNE**  
**INTER-MED**

ul. Kruczkowskiego 6 A, 21-040 Świdnik  
tel. 468-35-35  
rejestracja czynna 9-19, soboty 9-13

lekarze wszystkich specjalności  
dla dzieci i dorosłych  
**USG EKG**

dr. A. Wypyski  
spec. chirurgii dziecięcej **ŚRODY 17.00-19.00**  
dr. M. Chrapko  
chirurg naczyń **CZWARTKI 15.00-17.00**

**WIZYTY DOMOWE**

meble pokojowe, kuchenne, tapicerowane,  
młodzieżowe - systemowe, sypialnie, szafy,  
wersalki, biurka, krzesła, tapczany, stoły, ławostoly i inne.

**MEBLE**  
**KOMPLEKS**

Piaski, ul. Partyzantów 37  
tel. 58-21-107, czynne 9.00-18.00, sob. 9.00-16.00  
Milejów, ul. Klarowska 2  
tel. 757-30-00, czynne 8.30-17.00, sob. 8.30-14.00

**Raty, bezpłatny transport**

R-84

**RESTAURACJA**  
**PiK**  
**NIGHT CLUB**

zaprasza na:  
**BAL**  
**SYLWESTROWY**

rezerwacje i szczegółowe informacje:

21-040 Świdnik ul. Kruczkowskiego 6a  
tel. 468 89 59 (po 20.00)

Chcesz coś kupić, sprzedać, zamienić? Wystarczy wyciąć kupon z „Głosu Świdnika” (zamieszczamy go na stronie 4) dostarczyć do redakcji. Ogłoszenie do objętości 10 słów zostanie opublikowane bezpłatnie. Oferta nie dotyczy podmiotów gospodarczych.